Sygn. akt ***I ACa 654/22***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w (...) I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Bogdan Wysocki

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2022 r. w (...)

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. B. i P. B.***

przeciwko ***Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 25 marca 2022 r. sygn. akt (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że:

a) eliminuje z tekstu orzeczenia zawarty w nim zwrot: „ustalając, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)/H.(...) z 9 października 2003 r. zawarta pomiędzy powodami i prawnym poprzednikiem pozwanego tj. Bankiem (...) SA jest nieważna";

b) zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 87.314,70 zł (osiemdziesiąt siedem tysięcy trzysta czternaście złotych siedemdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2021 r. do dnia 30 maja 2022 r., za równoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 92.421,16 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące czterysta dwadzieścia jeden złotych szesnaście groszy), a w pozostałej części powództwo oddala;

II. w pozostałej części apelację oddala;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Pozwem z 12 lipca 2021 r. skierowanym przeciwko ***pozwanemu Bank (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie M. B. i P. B.*** wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty w wysokości 87.314,70 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności od dnia 5 lipca 2021r. do dnia zapłaty. Ewentualnie, w razie nie uznania przez Sąd roszczenia głównego przez Sąd powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego

nr (...)/H./(...) z dnia 9 października 2003 r. zawarta między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego od dnia zawarcia jest umową kredytu w walucie polskiej, niedenominowana kursem (...), w której bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych w wysokości 92.421,16 zł z przeznaczeniem na ustalony w umowie cel, a powodowie zobowiązali się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w walucie polskiej wraz z odsetkami ustalonymi w Umowie, tj. zgodnie ze zmiennym oprocentowaniem stanowiącym sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży banku w wysokości 3,2% (od dnia 12 lutego 2007r. 1,5%) w całym okresie kredytowania, w terminach spłaty oznaczonych w umowie, w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu w wysokości wskazanej w umowie. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasadzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także w zakresie roszczenia ewentualnego oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty.

Jednocześnie pozwany wniósł o zawieszenie postepowania w niniejszej sprawie do czasu podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w sprawie III CZP 11/21, względnie o zobowiązanie powodów do wypowiedzenia się czy wyrażają zgodę na zawieszenie postępowania na podstawie art. 178 k.p.c. do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 11/21 przy jednoczesnym przyjęciu, że pozwany na zawieszenie postępowania w tym trybie wyraża zgodę.

Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów z uwagi na to, że wypłata kredytu i jego przeliczenie z (...) na PLN miały miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa.

W piśmie z 23 września 2021 r. powodowie wnieśli o oddalenie wniosku strony pozwanej o zawieszenie postępowania oraz wskazali, że nie wyrażają zgody na zawieszenie postępowania do czasu podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w sprawie III CZP 11/21.

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o zawieszenie postępowania oraz poinformował powodów w zakresie obowiązku informacyjnego o skutkach nieważności umowy. Powodowie oświadczyli, że są świadomi konsekwencji prawnych unieważnienia umowy i podtrzymali swoje żądanie.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w (...) ustalając, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...)/H./(...) z 9 października 2003 r. zawarta pomiędzy powodami i prawnym poprzednikiem pozwanego tj. Bankiem (...) SA jest nieważna - zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 87.314,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 lipca 2021 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 10.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i to wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (pkt 2).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powodowie w maju 2003 r. zawarli związek małżeński. Małżonkowie planowali kupno lokalu mieszkalnego, ale nie mieli wystarczających środków finansowych na pokrycie 20% wkładu własnego. Gdy powód znalazł ofertę wystawioną przez dewelopera o możliwości zakupu lokalu bez wkładu własnego, skontaktował się z nim i umówił na spotkanie. Powodowie chcieli sfinansować zakup lokalu mieszkalnego poprzez zaciągnięcie kredytu. Następnie – w biurze we W. - deweloper przedstawił powodom przedstawiciela banku, który przebywał u niego w biurze i miał sprawdzić zdolność

finansową powodów. Małżonkowie byli zainteresowani kwotą w PLN, ponieważ wszystkie czynności były wykonywane w złotówkach.

Po kilku dniach pracownik banku skontaktował się z powodami i poinformował ich, że mają zdolność kredytową na kredyt w walucie obcej - (...), a nie w PLN. Przedstawiciel banku wytłumaczył powodom skąd wynika posiadanie zdolności w walucie (...) a nie w PLN, ale powodowie nie rozumieli tych wyjaśnień. Nadto, przedstawiciel uspokajał powodów, że oferta kredytowa w walucie (...) jest bezpieczna i wiele osób się na nią decyduje. Rata kredytu w (...) była niższa niż kredytu w walucie PLN. Przedstawiciel banku nie wytłumaczył wówczas powodom na czym polegało ryzyko walutowe. We W. powodowie odbyli cztery krótkie spotkania z przedstawicielem banku – byli wówczas przekonani, że był on pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego. W dniu podpisania umowy okazało się, że powodowie muszą jechać do P., gdzie w oddziale banku założą konto osobiste oraz podpiszą umowę kredytu.

17 września 2003r. kredytobiorcy złożyli wniosek kredytowy w Banku (...) S.A. Wnioskowali o kredyt w wysokości 91.800,00 zł, w walucie (...), na okres 363 miesięcy.

W momencie wnioskowania o kredyt powódka pozostawała zatrudniona w ramach umowy o pracę w spółce (...) S.A. na stanowisku zastępcy głównego księgowego i osiągała z tego tytułu średnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie 3.200 zł brutto. Z kolei powód pozostawał zatrudniony w ramach umowy o pracę w firmie (...) Sp. z o.o. na stanowisku kierownika magazynu i osiągał z tego tytułu średnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł brutto.

Na skutek pozytywnej decyzji kredytowej, w dniu 9 października 2003 r. powodowie zawarli z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego Nr (...)/H./(...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 Bank udzielił kredytobiorcom na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A. kredytu w wysokości 31.650,00 CHF, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami umowy. Kredyt był przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...)/(...). Kredyt został udzielony na okres 363 miesięcy, licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, w tym okres wykorzystania kredytu wynosił 3 miesiące, a okres spłaty 360 miesięcy (§ 2 ust. 3).

Kredytobiorcy zobowiązali się do zapłaty prowizji bankowej od kwoty przyznanego kredytu w wysokości 633,00 CHF, co stanowiło 2,0 % kwoty kredytu, przy czym należność ta płatna była jednorazowo i nie podlegała zwrotowi. Za inne czynności wykonywane na wniosek Kredytobiorców, w tym w szczególności za zmianę warunków umowy Bank pobierał opłaty i prowizje na zasadach i w wysokości określonej w aktualnie obowiązującej Taryfie opłat i prowizji pobieranych przez (...) S.A. dla klientów segmentu osób fizycznych (§ 3 ust. 1,2 i 4).

Zgodnie z § 4 ust. 1 zastrzeżono, że w dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 3,50 % w stosunku rocznym. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowić miało sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesiecznych i marży w wysokości 3,50 % (stałej w całym okresie kredytowania). Oprocentowanie kredytu stanowiące podstawę do naliczenia odsetek ustalane było jako suma stawki LIBOR dla terminów 6-miesiecznych z przedostatniego dnia roboczego przed uruchomieniem kredytu i marży określonej w ust. 2 i mogło różnić się od wartości podanej w ust. 1 (§ 4 ust. 2 i 3). Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy LIBOR określonej w ust. 2 (§ 4 ust. 5). Zmiana wysokości oprocentowania dla kolejnych 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następowała w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu, odpowiednio co sześć miesięcy, według stawki LIBOR (...) z przedostatniego dnia roboczego przed rozpoczęciem kolejnego okresu obrachunkowego (§ 4 ust. 6). Zmiana wysokości stopy procentowej nie stanowiła zmiany warunków umowy (§ 4 ust. 7 zd. 3). Na wniosek kredytobiorców możliwa była zmiana rodzaju oprocentowania, ze stopy zmiennej na stopę stałą, co wymagało zawarcia aneksu do umowy kredytu. Za czynności związane ze zmianą oprocentowania Bank miał prawo pobrać prowizję zgodnie z aktualnie obowiązującą Taryfą opłat i prowizji (...) S.A. za czynności związane z obsługą osób fizycznych (§ 4 ust. 8).

Wypłata kredytu miała nastąpić na wniosek kredytobiorców, złożony najpóźniej na dzień przed planowaną wypłatą. Wzór wniosku został zawarty w załączniku nr 1 do umowy. Wypłata miała nastąpić zgodnie z harmonogramem wypłat, który stanowił załącznik nr 2 do umowy kredytu, po spełnieniu warunków o których mowa ww. załączniku (§ 5 ust. 1 i 2).

Zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu były: wpisana na pierwszym miejscu hipoteka zwykła w wysokości 31.650,00 CHF z tytułu udzielonego kredytu i hipoteka kaucyjna łączna do wysokości kwoty 15.800,00 CHF z tytułu odsetek umownych i kosztów udzielonego kredytu, ustanowiona na rzecz Banku na finansowej nieruchomości położonej w miejscowości W. przy ul. (...)/(...)oraz cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych (§ 7 ust. 1).

W okresie karencji w spłacie kapitału kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty bieżących odsetek. O wysokości miesięcznych odsetek Bank miał zawiadomić kredytobiorców pisemnie. Zawiadomienie miało stanowić integralną część umowy kredytu. Zmiana wysokości odsetek nie stanowiła zmiany warunków umowy i nie wymagała zawarcia aneksu (§ 8).

Zgodnie z § 9 ust. 1 w całym okresie kredytowania odsetki miały być naliczane od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w Harmonogramie spłat. W myśl § 9 ust. 2 do obliczania odsetek Bank przyjmował faktyczną liczbę dni w miesiącu, przy założeniu, że rok liczy 360 dni. W ust. 3 zastrzeżono, że za dzień spłaty bank uznawał dzień wpływu środków na rachunek kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat miał zostać przesłany kredytobiorcom w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków z kredytu (§ 9 ust. 4). Strony ustaliły, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w ratach równych – kapitał kredytu miał być spłacany w równych ratach miesięcznych, a odsetki miały być naliczane od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach miesięcznych (§ 9 ust. 6). Zgodnie z § 9 ust. 7 zmiana harmonogramu spłat na skutek zmiany wysokości oprocentowania nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. O nowej wysokości spłat Bank miał zawiadomić kredytobiorców pisemnie w terminie 14 dni roboczych od dnia dokonania zmiany wskazując datę, od której zmiana ta miała obowiązywać. Zawiadomienie miało stanowić integralną część umowy kredytu. W § 9 ust. 8 strony umowy ustaliły, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez wpłatę gotówką lub przelewem przez kredytobiorców środków na rachunek prowadzony w Banku, który miał być wskazany w harmonogramie spłat (§ 9 ust. 8).

Zgodnie z § 11 ust. 1 Bank mógł, na pisemny wniosek kredytobiorców, dokonać zmiany warunków spłaty kredytu, w tym zmiany waluty udzielonego kredytu, przy czym Bank miał prawo uzależnić swoją decyzję od pozytywnej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców. Zmiana waluty udzielonego kredytu, wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu oraz zmiany treści wpisu hipoteki (§ 11 ust. 2).

Ponieważ umowa dotyczyła tzw. kredytu walutowego zastosowanie miały również postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy kredytu, który stanowił integralną część umowy (§ 16 ust. 2; § 24 pkt 6).

Odrębnie od samej umowy sporządzony został i podpisany przez obie strony Załącznik nr 7 do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego. W dokumencie tym kredytobiorcy oświadczyli, że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie kredytowe i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka.

Jednocześnie kredytobiorcy oświadczyli, że przyjęli do wiadomości, że:

1) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu zapłaty prowizji,

2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu,

3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy kredytobiorców wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi załącznik (...) do umowy kredytu,

4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty. S.A.

Ponadto w załączniku (...) kredytobiorcy wyrazili zgodę na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego w walucie PLN, przy czym do przeliczenia kwoty waluty należało stosować kurs sprzedaży waluty obowiązujący w Banku w dniu sporządzenia bankowego tytułu egzekucyjnego.

W dacie zawarcia umowy obowiązywał „Regulamin kredytowania osób fizycznych w banku (...) S.A. nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim", do którego odwoływała się umowa.

Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 2 Regulaminu do obowiązków kredytobiorców należało m.in. niezwłoczne zawiadomienie Banku o każdej zmianie swoich danych personalnych jak również adresu i miejsca zatrudnienia. Zaniedbanie tego obowiązku skutkowało pozostawieniem pism wysyłanych do kredytobiorcy pod dotychczasowy adres w dokumentacji ze skutkiem doręczenia chyba, że nowy adres jest znany Bankowi (§ 6 ust. 2).

Odnośnie oprocentowania kredytu Regulamin w § 7 ust. 5 przewidywał, że zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stawki rynku międzybankowego odpowiedniej dla waluty kredytu/pożyczki, podlegającej zmianie w ustalonych w umowie okresach obrachunkowych, stosownie do zmiany stawki rynku międzybankowego WIBOR lub LIBOR oraz marży Banku stanowiącej wielkość stałą, której wysokość uzależniona jest od poziomu ryzyka związanego z udzieleniem kredytu/pożyczki, kwoty kredytu/pożyczki i okresu kredytowania. W § 7 ust. 6 zastrzeżono możliwość zmiany oprocentowania kredytów/pożyczek udzielanych w złotych i w walutach obcych, do których stosuje się zmienną stawkę procentową. Zmiana oprocentowania następuje w przypadku zmiany stawki WIBOR lub LIBOR stosownie do waluty udzielonego kredytu/pożyczki w okresach przyjętych w umowie. Dla pierwszego okresu obrachunkowego przyjmuje się stawkę WIBOR lub LIBOR (...) lub (...)ustaloną na rynku z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego uruchomienie kredytu/pożyczki. Zmiana oprocentowania w trakcie trwania umowy dla kolejnych 1-miesięcznych, 3-miesięcznych lub 6-miesięcznych okresów obrachunkowych następuje w analogicznej dacie do daty uruchomienia kredytu/pożyczki, odpowiednio: co 1 miesiąc, 3 miesiące lub 6 miesięcy w oparciu o stawkę WIBOR/LIBOR (...) lub (...) z przedostatniego dnia roboczego poprzedzającego rozpoczęcie kolejnego okresu obrachunkowego. Zmiana wysokości stopy procentowej dla kredytów/pożyczek, do których stosuje się zmienną stawkę procentową nie stanowi zmiany warunków umowy i nie wymaga formy aneksu do umowy. Bank i kredytobiorca mogli przyjąć inny sposób ustalania oprocentowania kredytu/pożyczki, przy czym szczegółowe warunki w tym zakresie określa umowa kredytu/pożyczki (§ 7 ust. 7-10).

1 stycznia 2004 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu. Zmianie uległ pkt 1a załącznika nr 3 do umowy, zgodnie z którym Bank oświadczył, że dokona wypłaty kredytu, bez wniesienia przez kredytobiorców na poczet kosztów inwestycji wymaganego udziału własnego, jeżeli kredytobiorcy ubezpieczą niski udział własny w (...) S.A. Z kolei ubezpieczenie niskiego udziału własnego stanowiło zabezpieczenie do czasu spłaty przez kredytobiorców części kapitału, która odpowiadała wymaganemu przez bank udziałowi własnemu.

12 lutego 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do przedmiotowej umowy. Na mocy jego postanowień zmianie uległa wysokość marży kredytu i od dnia 12 lutego 2007r. wynosiła 1,50% i miała być stała w całym okresie kredytowania.

Kredyt został wypłacony powodom w dwóch transzach:

I transza – wypłacona w dniu 10 października 2003r. w wysokości 15.825,00 CHF, co stanowiło 45.431,99 zł, wg kursu (...) (...),

II transza – wypłacona w dniu 24 października 2003r. w wysokości 15.825,00 CHF, co stanowiło 46.989,17 zł, wg kursu (...), (...).

W momencie zawierania umowy kredytowej powodowie otrzymali gotową umowę do podpisania. Nie wiedzieli, że zmiana kursu waluty wpływanie na wysokość zadłużenia. Pracownik banku zapewniał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powodowie działali w zaufaniu do banku jako instytucji zaufania publicznego. Kredytobiorcy byli świadomi drobnych wahań kursowych. Nie wystąpili o przewalutowanie kredytu, ani o spłatę w (...), ponieważ musieliby ponieść z tego tytułu dodatkową opłatę.

Od czterech lat powodowie mieszkają w nowo zakupionej nieruchomości. Kredytowany lokal jest obecnie wynajmowany, do czasu aż córka powodów osiągnie pełnoletność.

Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w wynajmowanym mieszkaniu.

W związku z zawartą umową kredytu powodowie ponieśli następujące koszty:

1) 633,00 CHF, co stanowiło 1.895,17 zł wg kursu 2, (...) – tytułem prowizji za udzielony kredyt, pobrana z rachunku kredytobiorców w dniu 10 października 2003 r.,

2) 462,56 zł – zabezpieczenie spłaty kredytu z tytułu niskiego udziału własnego, pobrane z rachunku kredytobiorców w dniu 10 października 2003r.,

3) 154,24 zł – zabezpieczenie spłaty kredytu w okresie przejściowym od 10 października 2003 r. do 31 grudnia 2003 r., pobrane z rachunku kredytobiorców w dniu 10 października 2003 r.,

4) 201,32 zł – zabezpieczenie spłaty kredytu w okresie przejściowym od 1 stycznia 2004 r. do 31 marca 2004 r., pobrane z rachunku kredytobiorców w dniu 20 stycznia 2004 r.,

5) 12,19 CHF, co stanowiło 29,90 zł wg kursu (...), (...) – prowizja za sporządzenie zaświadczenia pobrana z rachunku kredytobiorców w dniu 27 lutego 2006 r.,

6) 216,88 CHF, co stanowiło 529,49 zł wg kursu 2, (...) – prowizja za zaświadczenie oraz aneks (...) z dnia 12 lutego 2007 r. pobrana z rachunku kredytobiorców w dniu 12 lutego 2007 r.,

7) 13,12 CHF, co stanowiło 29,98 zł wg kursu 2,2850 – prowizja za sporządzenie zaświadczenia pobrana z rachunku kredytobiorców w dniu 29 stycznia 2008 r.

W okresie od 10 listopada 2003 r. do 12 kwietnia 2021 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 86.395,04 zł (co stanowiło równowartość 26.468,66 CHF).

10 maja 2021 r. kredytobiorcy dokonali wpłaty raty w wysokości 463,86 zł oraz w dniu 10 czerwca 2021r. 455,80 zł.

Łącznie powodowie wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 87.314,70 zł.

Kwota raty w walucie kredytu, tj. (...) była przeliczana w całości na waluty spłaty tj. PLN.

Z dniem 27 kwietnia 2007 r. została podjęta uchwała o przeniesieniu części majątku Banku (...) S.A. na rzecz Banku (...) S.A., w tym doszło do przejęcia wierzytelności w związku z umową kredytową z dnia 9 marca 2003 r.

Pismem z dnia 7 czerwca 2021 r. skierowanym do pozwanego, powodowie w zakreślonym terminie, tj. do dnia 21 czerwca 2021r. wezwali pozwanego do potwierdzenia, że łącząca strony umowa kredytu hipotecznego nr (...)/H./(...) z 9 października 2003 r. jest nieważna, ewentualnie, że jest ona umową kredytu w walucie polskiej, w której Bank (...) S.A. zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorców na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych w walucie polskiej z przeznaczeniem na ustalony w umowie cel, a powodowie zobowiązali się do korzystania z niej

na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami ustalonymi w umowie w złotych, w oznaczonych terminach spłaty, tj. że od dnia zawarcia umowy stron nie wiążą klauzule denominacyjne.

W dniu 14 czerwca 2021 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 87.314,70 zł bezpośrednio do rąk kredytobiorców lub na rachunek bankowy ich pełnomocnika w terminie do 2 lipca 2021r.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo okazało się uzasadnione.

Zarówno legitymacja czynna powodów – jako strony umowy kredytu z dnia 9 października 2003 r. oraz pozwanego w aspekcie legitymacji biernej nie budziła wątpliwości Sądu i była poza sporem. Powodom przysługuje status konsumenta w ramach omawianego stosunku łączącego ich z pozwanym.

Sąd dokonał analizy najdalej idącego zarzutu nieważności umowy.

Powodowie swoje roszczenie o ustalenie, opierali na twierdzeniu, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c. z powodu:

a) naruszenia art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 353^1 k.c.,

b) naruszenia zasady określoności świadczenia,

c) naruszenia zasad współżycia społecznego,

d) naruszenia zasady walutowości,

e) naruszenia obowiązków informacyjnych,

f) stosowania nieuczuciowych praktyk rynkowych,

g) zastosowania abuzywnych postanowień umownych.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Zgodnie z art. 69 ust 1 prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 ze zm.), bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie z art. 69 ust. 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy) umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4a zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady

określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W art. 69 ust. 2 prawa bankowego określono precyzyjnie, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negoti umowy kredytowej. (...) konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego. Są nimi: zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Przedmiotowy kredyt został udzielony na zakup lokalu mieszkalnego, a miał być spłacany przez kredytobiorców wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu umowa, to umowa o kredyt.

W oparciu o wykładnię językową normy prawnej kodowanej w art. 69 ust. 2 prawa bankowego - kwota kredytu może być wyrażona w walucie obcej, w innym przypadku ustawodawca nie przewidziałby konieczności wyrażenia waluty kredytu jako essentialia negotii umowy kredytu. Tym samym uznać należało, że samo wyrażenie waluty kredytu i świadczeń stron w frankach szwajcarskich, przy zastrzeżeniu wypłaty w złotych, nie było sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego.

Umowa kredytu zawarta 9 października 2003r.

1) posiadała wszystkie essentialia negoti umowy kredytu. Określała bowiem zobowiązanie banku oddania do dyspozycji kredytobiorcom, na czas oznaczony w umowie (363 miesiące) kwoty środków pieniężnych (31.650 CHF) z przeznaczeniem na ustalony cel (zakup lokalu mieszkalnego) oraz zobowiązanie kredytobiorców do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty i zapłaty prowizji od udzielonego kredytu;

2) spełniała wszystkie warunki przewidziane w art. 69 ust. 2 prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy. Określała bowiem strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Umowa miała charakter kredytu denominowanego do (...), co wynika przede wszystkim jej konstrukcji. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Wykładnia umowy (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w (...), wypłacanego w PLN lub (...) (w warunkach wynikających z § 5 ust. 1) i spłacanego w PLN. Wyrazem tego jest określenie

w (...) kwoty kredytu i kwot podlegających zwrotowi, ale także inne postanowienia umowy. W (...) wyrażono także koszty zabezpieczenia kredytu (§ 7).

Dla powodów istotnym było to, aby kwota wyrażona w (...) po przeliczeniu na PLN oscylowała w granicach umożliwiających zakup lokalu. Określona zatem została w sposób prawidłowy jego wysokość w (...). Ponadto, uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, ani zasad współżycia społecznego. Jeżeli strony uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorców oznaczonej sumy w (...) i uzgodniły sposób wykonania umowy poprzez wypłatę kwoty kredytu w PLN, to takie ukształtowanie treści umowy nie stoi w sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współżycia społecznego. Analogicznie należy ocenić ukształtowanie obowiązków kredytobiorców poprzez wyrażenie wysokości rat kredytu w walucie obcej, skoro udzielony kredyt został wyrażony w walucie obcej.

Umowa łącząca strony nie jest ani kredytem złotówkowym, ani walutowym, ale kredytem denominowanym walutą wymienialną.

Umowa kredytu indeksowanego/denominowanego została poddana ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń nie została zakwestionowana sama dopuszczalność takiej konstrukcji umowy kredytu. Również Sąd Najwyższy, kilkukrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011 r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016 r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015 r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016 r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017 r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017 r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019 r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019 r. sygn. III CSK 159/17, wyrok z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Umowa kredytu z 9 października 2003 r. przewidywała, że kwota kredytu ustalona w umowie wprost i jednoznacznie na kwotę 31.650 CHF, wykorzystana będzie przez kredytobiorcę na zakup lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...)/(...) na potrzeby własne. Z postanowień umownych (§ 5 ust. 1) nie wynikało, że wypłata kredytu w walucie waloryzacji (...) była wykluczona.

W przypadku finansowania zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej, a w konsekwencji w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, co miało miejsce w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, pozwany zastrzegł zastosowanie kursu kupna waluty obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (załącznik (...) do umowy). Poprzez wypłatę kredytu w PLN nie zmieniała się waluta udzielonego kredytu – (...).

Nie jest też tak, że umowa przewidywała, że bank odda do dyspozycji kredytobiorców kwotę w PLN stanowiącą iloczyn 31.650 CHF i kursu tej waluty do PLN, który w dacie zawarcia umowy nie był znany. Kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorców była 31.650 CHF, a nie iloczyn tej kwoty i kursu tej waluty do złotówki z określonej daty. Należy bowiem odróżnić przedmiot zobowiązania objęty konsensem stron od sposobu wykonania tego zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok SA w (...) z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/18, LEX nr 2753535; wyrok SA w (...) z 19 czerwca 2019 r., I ACa 138/19, LEX nr 2719945; wyrok SA w (...) z 11 grudnia 2018 r., I ACa 965/17, LEX nr 2616087). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 3 czerwca 2020 r. (V ACa 755/19, LEX nr 3044504) stwierdzając, że „Za zgodne z zasadą swobody umów (art. $353^{(1)}$ k.c.) należy uznać ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony umowy kredytu wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania. Modyfikacja taka dotyczy jednak wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.”.

Sąd doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytu, stanowiła w istocie umowę kredytu denominowanego, w którym kwota udzielonego kredytu, ustalona w walucie obcej, zostaje przeliczona na złote polskie najpierw w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. Jest to jedna z wykształconych w obrocie odmian umowy kredytu, zawierająca modyfikację w zakresie określenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także sposobu obliczania wysokości odsetek podlegających zapłacie wraz ze zwrotem kredytu. Waluta obca w takiej konstrukcji kredytu nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, którym posłużono się w klauzulach przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych), lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego. W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji" środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, L.). Jak wskazał Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 13 marca 2019 r. (I ACa 681/18, L.) „Umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Jeżeli zatem bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w (...), to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, bo w dacie zawierania umowy kurs kupna (...) nie był znany, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Pytanie, czy bank oddał do dyspozycji kredytobiorcy oznaczoną sumę w (...) jest pytaniem o należyte wykonanie przez bank jego zobowiązania, a nie pytaniem o ważność umowy kredytu w kontekście treści jej postanowień przedmiotowo istotnych.".

W wyroku z dnia 22 czerwca 2020 r. (I ACa 1684/17, LEX nr 3044427) Sąd Apelacyjny w (...)słusznie stwierdził, że „Zasada swobody umów nie wyklucza dokonania wypłaty transzy kredytu walutowego w walucie krajowej. Wskazanie innej waluty zobowiązania i innej walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów wyrażonej w art. 353^1 k.c.".

Przyjęcie, że walutę kredytu przy takiej konstrukcji umowy kredytu stanowi PLN powodowałoby, że przestałby to być kredyt denominowany. Pomimo, że taki był zgodny zamiar stron i że konstrukcja kredytu denominowanego zakłada udzielenie kredytu w walucie wymienialnej. Ustalenie świadczenia głównego świadczenia banku (kwoty kredytu) w walucie polskiej stanowiłoby essentialia negoti dla umowy kredytu hipotecznego opiewającego na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, (...) nr (...)). W taki zaś sposób nie jest skonstruowana umowa będąca przedmiotem analizy w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd uznał, że w chwili zawierania umowy przez strony nie zaistniał przypadek, w którym nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia banku (kwota i waluta kredytu). Zostało ono określone w umowie na 31.650 CHF i w stosunku do tej kwoty wyrażonej w (...) następnie zostały ustalone świadczenia powodów, tj. poszczególne raty kredytu wyrażone w (...).

Tym samym nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powodów, jakoby w związku z zawarciem umowy kredytu doszło do naruszenia zasady określoności świadczenia i nieuzgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy kredytu. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony umowy (bank - w ramach umożliwienia kredytobiorcy wykorzystania kredytu, kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek) nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

Mieści się to w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353^1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku,

ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zresztą wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 prawa bankowego.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powodów jakoby waloryzacja umowna świadczenia z tytułu udzielonego kredytu na podstawie art. 358^1 § 2 k.c. pozostawała w sprzeczności z regulacją art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Zgodnie z art. 358^1 § 2 k.c. strony umowy mogą zastrzec, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego miernika wartości. Możliwość waloryzacji świadczenia, w tym w umowach kredytu, potwierdzona została w ugruntowanej już linii orzecznictwa (wyroki SN z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10; z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 88/16; z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 339/06, por. wyrok SO we (...) z 17 września 2019 r., XII C 424/19, LEX nr 2747605).

W ocenie Sądu, przedmiotowa umowa nie miała również konstrukcji złożonego produktu finansowego, który został zaproponowany, a następnie udzielony przez bank.

Kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski. Stanowisko Trybunału zawarte wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. dotyczyło odpowiedzi na pytanie: Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej" w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...) (tzw. dyrektywy (...)). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy (...). Trybunał stwierdził w szczególności iż „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.”.

Nietrafny również był zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego - przerzucenia w całości na powodów ryzyka kursowego, a który miał prowadzić do nieważności umowy na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W orzecznictwie i doktrynie nie budzi już obecnie wątpliwości, że art. 58 § 2 k.c. i przewidziana tam sankcja (co do zasady nieważność czynności) mogą znaleźć zastosowanie, jeżeli in casu jedna ze stron nadużyła - choćby tylko w wyniku niedbalstwa - swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Uchybienie obowiązkowi informacyjnemu nie stanowi jeszcze samo przez się podstawy uznania umowy za sprzeczną z prawem w rozumieniu art. 58 k.c. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednak, że jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta, stwierdzenie naruszenia obowiązków informacyjnych może prowadzić do sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 651/12 oraz z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17). Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza zakreślone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej (art. 353^1 i art. 58 § 2 k.c.).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem w dacie zawarcia umowy kredytu również bank nie przewidywał i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł przewidzieć, że na skutek uwolnienia kursu (...) przez (...) Bank (...) 15 stycznia 2015 r. dojdzie do tak gwałtownego i znacznego wzrostu tego kursu. Powodowie nie wykazali, by strona pozwana miała jakikolwiek wpływ na aktualny kurs franka szwajcarskiego. Nie wykazali też, by pozwany w chwili zawierania umowy posiadał wiedzę o tym, że kurs franka tak znacząco wzrośnie. Ponadto, w zależności

od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku, negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach, i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

(...) w orzeczeniu z dnia 20 września 2017 r., C-186/1 wskazał na konieczność zbadania kwestii prawidłowego poinformowania kredytobiorców, jako konsumentów, wskazując, że warunek dotyczący spłaty kredytu, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W sprawie brak jakichkolwiek dowodów, które pozwalałyby na wyprowadzenie wniosku, że już w chwili zawarcia umowy kredytu, pozwany, przedstawiając powodom ofertę kredytu dysponował wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść powodów. Wbrew przeciwnie, obowiązujące w roku zawarcia umowy tendencje rynkowe wskazywały na stabilną pozycję waluty (...) i ze wskazaniem na ich utrzymanie w okresie późniejszym.

Sąd w dalszej kolejności badał, czy sposób określenia wykonania zobowiązania (wypłaty kredytu w PLN według kursu kupna dla dewiz obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego) nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych bądź czy sankcja nieważności nie nastąpiła z innych przyczyn. Kolejną podstawę twierdzenia o nieważności umowy kredytu stanowił bowiem zarzut, że umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385^1 k.c. W niniejszej sprawie powodowie wskazali na postanowienia abuzywne dotyczące zasad ustalania kwoty kapitału kredytu i odsetek, zasad ustalania kursów kupna i sprzedaży waluty, warunków wypłaty kredytu i jego spłaty zawartych w (...)do umowy.

Zgodnie z (...) do umowy kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana była w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu. Z kolei zgodnie z (...) kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku.

W ocenie Sądu, w kontekście podniesionego zarzutu nieważności umowy, zasadnicze znaczenie mają właśnie ww. postanowienia umowy, kształtujące klauzule denominacyjne.

Niewątpliwie powodowie jako strona umowy kredytu hipotecznego z 9 października 2003r. mieli status konsumenta w rozumieniu art. 22^1 k.c. Z kolei pozwany bank miał status przedsiębiorcy.

Ochronie konsumenta służą postanowienia zarówno art. 385 k.c. dotyczące wykładni treści umowy i wzorca, jak i art. 385^1 k.c., art. 385^2 k.c., art. 385^3 k.c., dotyczące klauzul niedozwolonych w umowach zawieranych z udziałem konsumentów i sądowej kontroli takich umów.

Zgodnie z art. 385^1 § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta

oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie.

Unormowania zawarte w art. $385^{(1)}$-$385^{(3)}$ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, $353^{(1)}$ czy 388 k.c.). Stanowią one implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr (...) z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2016-06-13, C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wykładać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego (...) - Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Zatem stosując art. 3851 k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Z art. 385^1 §1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385^1 § 4 k.c.). Ustawodawca wprowadził zatem domniemanie braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. To pozwany musi udowodnić, że pomimo posłużenia się standardową klauzulą, dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z konsumentem.

Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385^1 § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Okoliczność, że konsument znał i rozumiał treść postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy nie stoi na przeszkodzie uznaniu, iż nie zostało ono indywidualnie uzgodnione, jeśli jego treść nie została sformułowana w toku negocjacji z konsumentem (por. wyrok SA w (...) z dnia 14 grudnia 2017 r. I ACa 447/17).

W kontekście powyższego, nie miały znaczenia twierdzenia pozwanego, jakoby powodowie mieli potencjalną możliwość negocjacji choćby niektórych warunków umownych. W rzeczywistości bowiem żadne negocjacje nie miały bowiem miejsca, abstrahując nawet od tego, ze powodowie nie zostali nawet w żaden sposób pouczeni, że jakiekolwiek postanowienie umowne mogliby negocjować.

Z ustaleń Sądu wynika, że poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN kredytobiorcy nie mieli żadnego realnego i świadomego wpływu na treść postanowień umowy oraz załączników do umowy, a w chwili zawarcia umowy otrzymali gotowy dokument, z którym nie zapoznawali się wcześniej (nawet jeśli potencjalnie mieli taką możliwość), w tym choćby z projektem umowy.

Z tego też względu, należy stwierdzić, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c. W myśl art. 385 § 1 k.c. w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem umowy strony są związane umową. Wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały. Postanowienia niejednoznaczne tłumaczy

się na korzyść konsumenta. Zgodnie z art. 385 § 2 k.c. zasady wyrażonej w zdaniu poprzedzającym nie stosuje się w postępowaniu w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Wynikający z art. 385 § 2 k.c. wymóg jednoznacznego i w sposób zrozumiały sformułowania wzorca, określany zasadą transparentności wzorca, wyraźnie wyodrębnia te dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści, jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Ta przesłanka jednoznacznego sformułowania wzorca jest spełniona tylko wtedy, gdy jego postanowienie nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta. Bez znaczenia jest natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, aprobuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko (por. wyrok SN z 10 lipca 2014 r. I CSK 531/13, publ. Lex). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Wzorzec uznany w całości za nietransparentny w ogóle nie kształtuje treści stosunku (art. 58 § 1 k.c.), a jeżeli wada ta dotyczy tylko części postanowień, skuteczność wzorca należy ocenić, stosując przepis art. 58 § 3 k.c. Zawarta w art. 385 § 2 k.c. dyrektywa interpretacyjna powinna być stosowana powszechnie, ponieważ ryzyko wieloznaczności wyrażeń powinien ponosić ten, kto je sformułował. Do wykładni wzorca umownego ma zastosowanie art. 65 k.c. (tak: SN w wyroku z dnia 29 stycznia 2016 r. II CSK 91/15).

Odnośnie wymogu przejrzystości warunków umownych wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) w (...) m.in. w wyroku z dnia 26 lutego 2015r. (sprawa C-143/13), gdzie wskazał, że wymóg ten, wprowadzony w art. 4 ust. 2 i w art. 5 dyrektywy (...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (...), nie może być zostać zawężony do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym. W szczególności z art. 3 i 5 dyrektywy (...), a także z pkt (...) oraz z pkt (...) załącznika do tej dyrektywy wynika, że do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie zyskuje kwestia, czy umowa o kredyt wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu zmiany stopy procentowej i związek między tym warunkiem a innymi warunkami dotyczącymi wynagrodzenia kredytodawcy, tak by poinformowany konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Kwestia ta powinna być rozpatrzona przez sąd krajowy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy zachęty stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczone na tym etapie informacje, i z uwzględnieniem poziomu uwagi, jakiego można oczekiwać od właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.

Sąd dokonywał zatem analizy czy kwestionowane warunki umowne dotyczą głównych świadczeń stron kontraktu, jako że przepis art. 385^1§ 1 k.c. nie dotyczy postanowień określających świadczenie główne.

Akceptując w pełni rozważania prezentowane w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 grudnia 2019 r., w sprawie I ACa 697/18, (LEX nr 2772916) Sąd meriti podkreślił, że dokonując oceny, czy zakwestionowane postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, sąd krajowy jest obowiązany uwzględnić dorobek orzeczniczy (...), w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wydane na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Sąd krajowy ma obowiązek respektować wykładnię dokonaną w tych orzeczeniach, uwzględniając ponadto, że prawo unijne tworzy autonomiczną, odrębną od systemów prawnych państw członkowskich siatkę pojęciową. Z tego względu sąd krajowy nie może dokonywać wykładni przepisu prawa unijnego zakładając, że poszczególne pojęcia przyjmują znaczenie nadawane im w prawie kraju sądu, lecz winien dążyć do ustalenia znaczenia tego terminu w prawie UE, jakiekolwiek zaś wątpliwości dotyczące wykładni prawa unijnego mającego zastosowanie w sprawie obligują go do skierowania stosownego wniosku do (...). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez (...) wiąże z kolei nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna acte éclairé).

Należy zatem odnieść się do wyroków (...) dotyczących głównego przedmiotu umowy oraz wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...). Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy" i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług" zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy (...) należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., (...)). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy (...), Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), (...), pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), (...), (...).

W wyrokach w sprawach C-26/13 (wyrok z 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego), (...) wskazał, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Stanowisko, że postanowienie wprowadzające do umowy kredytu ryzyko walutowe powinno być traktowane jako postanowienie określające główne świadczenie stron, jest przez Trybunał Sprawiedliwości konsekwentnie podtrzymywane w późniejszych orzeczeniach wymienionych powyżej (sprawy C- 51/17, C-118/17 i C-260/18).

W uzasadnieniu wyroku w sprawie C-260/18 (D.),Trybunał potwierdził również w odniesieniu do kredytu indeksowanego swoje wcześniejsze stanowisko, iż klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają w takim przypadku główny przedmiot umowy (pkt 44 wyroku C-260/18).

Stosując zatem prounijną wykładnię art. 385^1 § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy (...) należy przyjąć, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron, według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy" w rozumieniu dyrektywy). Określają bowiem główny przedmiot umowy – sposób wykonania umowy przez kredytodawcę i świadczenie kredytobiorcy (wysokość rat wyrażonych w PLN) i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu - umowę o kredyt denominowany w walucie obcej. Podkreślenia przy tym wymaga rozróżnienie, że sposób wypłaty kredytu denominowanego (udzielonego w (...) a wypłacanego w PLN) określa główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 k.c. odnosząc się do sposobu jego wykonania, natomiast nie stanowi essentialia negoti umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. Przedmiotem świadczenia głównego banku w umowie kredytu pozostaje nadal kwota w (...), a jedynie sposób jej wykonania następuje w (...) przy użyciu mechanizmu denominacji.

Sąd orzekający w sprawie podzielił kształtujące się obecnie stanowisko, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r, I CSK 159/17, OSP 2019/12/115; wyrok SN z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, LEX nr 2690299). Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 prawa bankowego umowa kredytu powinna określać zasady i termin spłaty kredytu. Niewątpliwie sposób ustalania wysokości raty mieści się w pojęciu zasady spłaty kredytu.

Niezależnie od tego czy pkt 2 ust. 2 i pkt 2 ust. 4 załącznika (...)do umowy zostaną uznane za główne świadczenia stron, czy też nie, w niniejszej sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. $385^{(1)}$ § 1 k.c., ponieważ nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. $385^{(1)}$§ 1 k.c.), prostym i zrozumiałym językiem (art. 4 ust. 2 dyrektywy (...)). Sporna klauzula nie została bowiem w przedmiotowej umowie określona w sposób jednoznaczny. Na jej podstawie kredytobiorcy nie byli bowiem w stanie oszacować kwoty, wyrażonej w PLN, którą mieli faktycznie

otrzymać ani też kwoty jaką mieli obowiązek w przyszłości świadczyć, jak i wysokości kwoty, którą bank zastrzeże dla siebie z tytułu ustalania kursu wymiany walut. Na podstawie spornych postanowień pozwany bank jednostronnie i arbitralnie modyfikował wskaźnik, według którego obliczał wysokość zobowiązania powodów. Mechanizm tworzenia tabel kursowych, który bezpośrednio wpływał na wysokość zobowiązania, nie został w zawartej umowie w żaden sposób szczegółowo wyjaśniony, co oznacza, że omawiane postanowienia umowy stron zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Zdaniem Sądu, warunki związane z mechanizmem indeksacyjnym wprowadzone w umowie nie zostały wyrażone w sposób prosty i zrozumiały, tak aby kredytobiorcy byli w stanie oszacować wypływające z umowy konsekwencje ekonomiczne. W tym stanie rzeczy brak, zdaniem Sądu, przeszkód do oceny powyższej klauzuli przez pryzmat art. 385^1 k.c.

Kryteriów jednoznaczności ani pkt 2 ust. 2 ani pkt 2 ust. 4 załącznika nr 7 do umowy odwołujące się do kursu kupna/ sprzedaży, obowiązującego w Banku (...) SA, według aktualnej tabeli kursów, nie spełnia.

W orzeczeniu C-186/16 R.P. A. i in. przeciwko (...) S.A. (...) przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy - odpowiadającej art. 385(1) §1 zd. 2 k.c. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Tak wysokie wymogi dla umowy (...) potwierdził w orzeczeniu C-51/17 (nb(...)).

Produkty finansowe – w tym kredyty walutowe - są produktami szczególnego rodzaju. Zasadnicze ryzyko to możliwość nieuzyskania teoretycznie możliwego zysku lub poniesienia straty. Nabycie produktu finansowego wiąże się z koniecznością poniesienia rozmaitej postaci kosztów - w przypadku kredytu są to prowizja, odsetki i ewentualnie opłaty za dodatkowe świadczenia. W umowach o kredyt ze zmienną stopą procentową istnieje ryzyko zwiększenia kosztów kredytu w razie podniesienia stóp procentowych (np. stawki WIBOR lub LIBOR). W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia. Właśnie ten drugi czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu. Niezmiernie ważkim elementem tego ryzyka była czas związania stron umową. W sytuacji umów krótkotrwałych – do 3 lat – wykorzystanie mechanizmu waloryzacyjnego klauzul walutowych byłoby możliwe do zaakceptowania przy uwzględnieniu potencjalnych korzyści możliwych do uzyskania. Tymczasem causa niniejszej umowy, jaka towarzyszyła konsumentom – chęć zapewnienia sobie lepszych warunków mieszkaniowych – co istotne – taka też causa występowała po stronie Banku - nie pozwalała w żadnej mierze zakwalifikować tej umowy jako instrumentu o charakterze dochodowym ukierunkowanego na uzyskanie zysku z zainwestowanych środków pieniężnych. Element czasu związania niniejsza umową w kontekście możliwych wariantów zdarzeń życiowych, które mogły stwarzać ryzyko udźwignięcia tego ciężaru (choroba, śmierć, utrata pracy, dodatkowe zadłużenie, inflacja, upadłość , rozwód itp.) – w kontekście zasadniczego ryzyka walutowego plasowały tę umowę jako obarczoną bardzo wysokim ryzykiem ekonomicznym. W tym układzie okoliczności faktycznych zachodziła konieczność zadania pytania – czy był to produkt, który mógł być proponowany każdemu klientowi banku, który chciał zaciągnąć kredyt aby polepszyć swoją sytuację bytową. Aspekt czasu jej trwania był trywializowany podczas gdy miał znaczenie kluczowe.

W takiej sytuacji kwestia przekazania odpowiedniej informacji dla przyszłego kredytobiorcy jest zasadnicza. Równie ważna jest odpowiedź na pytanie o zakres niezbędnej informacji, jaką przy zawarciu umowy powinien przekazać bank.

W dacie udzielania kredytu powodom nie istniały prawne regulacje dotyczące szczegółowego poziomu informacji wymaganego dla zawarcia umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Rozważając problematykę kredytu w walucie obcej (...) w wyroku C-186/17 stwierdził, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze - zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Ponieważ wyliczenie poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie, wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w (...) i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Po wtóre, konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu ta okoliczność nie jest dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było niwelowane spadkiem stopy procentowej. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie.

Przy istotnym wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez nawet kilka czy kilkanaście lat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu walutowego czy też powiązanego z walutą, nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu kredytobiorców właśnie ta cecha kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego stanowiła największe zaskoczenie. Co istotne – dla każdego z tych kredytobiorców wysokość raty kredytowej – w kontekście projektowanych w gospodarstwie domowym dochodów – ma zawsze istotne znaczenie.

Oba wskazane elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda, wyrażonych w PLN, w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do katastrofy finansowej. Analizowany schemat kredytu denominowanego w walucie (...), wiąże się w istocie z ponadprzeciętnym ryzykiem wynikającym ze zmiany kursów tej waluty. W ocenie Sądu, prawidłowe wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku - zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy poprzez przedstawienie szczegółowe analizy ryzyka w oparciu o dane projektowanej umowy. Obowiązki informacyjne powinny być wypełnione jeszcze przed podpisaniem umowy, gdyż tylko wówczas stworzone są warunki do podjęcia przez konsumenta w pełni świadomej decyzji.

Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego oraz konkretnych przykładowych kwot - wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty.

Nie ulega wątpliwości, że rzetelna symulacja, uwzględniająca skonkretyzowane, indywidualne warunki spornej umowy (wartość kredytu, okres spłaty) winna obrazować powodom ponadprzeciętne ryzyko jakie wiązało się ze wzrostem wartości (...) w stosunku do PLN dla wykonania umowy. Takiej symulacji jednak im nie przedstawiono.

Jednoznacznie wynika z ustaleń Sądu, że gdyby kredytobiorcy mieli świadomość rzeczywistego rozmiaru ryzyka, to nie zawarliby umowy tej treści. Takie rozumowanie potwierdza treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18 wskazującego, że „Nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca (...) oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko (...). Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powódce pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Ponadto, rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z tego rodzaju kredytami okazało się całkowicie nietrafione. W zaleceniach (...) (...) ds. (...) z dnia 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki, jako bezpieczny, bo oferowany „w najbardziej stabilnej walucie świata".

Z ustaleń Sądu wynika, że pozwany nie przedstawił powodom żadnej informacji o kształtowaniu się kursów franka szwajcarskiego w przeszłości, o zakresie wahań kursowych. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimach kursowych i zmienności. Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Zdaniem Sądu, posiadanie tych informacji przez przeciętnego konsumenta korzystającego z umowy kredytowej jest wystarczające do podjęcia decyzji. Przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego. Nawet rozważny konsument nie jest jednak profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 10 lutego 2015r. w sprawie V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania tych informacji konsument może ponosić pełną odpowiedzialność wynikającą z zawartej umowy.

Na kanwie sprawy dotyczącej opcji walutowych Sąd Apelacyjny w Warszawie zauważył, że banki jako instytucje zaufania publicznego, w stosunkach z klientami powinny działać w granicach dobrze pojętego nie tylko interesu własnego, ale i z uwzględnieniem interesu klienta. Bez poinformowania bowiem klienta o ryzykach związanych z usługą, klient nie będący profesjonalistą w dziedzinie finansów i bankowości, nie ma możliwości dokonania właściwej analizy ryzyka, jakie związane jest z danym produktem bankowym i dokonania właściwego (świadomego) wyboru usługi (produktu bankowego) (wyrok z 7 maja 2015 r. w sprawie I ACa 1262/14, Legalis 1398352).

W rozpoznawanej sprawie, z zeznań powodów wynikało, że gdyby pozwany udzielił im właściwych pouczeń (m.in. jak będą się kształtowały zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu w PLN przy zmiennym kursie waluty, choćby w oparciu o dane historyczne), nie zawarliby umowy tej treści. Wynika z tego jaką wagę dla powodów miało właściwe ich pouczenie przez pozwanego, którego powodowie - z racji profesjonalnego charakteru działalności – obdarzali dużym zaufaniem.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że pozwany nie przedstawił powodom rzetelnej informacji w zakresie dotyczącym kosztów kredytu, albowiem pominięta została w umowie kwestia zastrzeżonego spreadu walutowego. Sąd Najwyższy w

uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie VCSK 382/18 wskazał, że „trudno zaakceptować stanowisko, w którym konsument byłby w ogóle nie informowany – choćby szacunkowo –o wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu. Jeżeli zatem bank nie uwzględnił tej kategorii kosztów w ramach całkowitego kosztu kredytu, powinien wspomnieć o jej szacowanej wysokości (np. według kursów waluty na dzień zawarcia umowy) odrębnie albo uwzględnić w ramach ogólniejszej kategorii kosztów nie wchodzących w zakres całkowitego kosztu kredytu. Dla przeciętnego bowiem konsumenta, a więc konsumenta dobrze poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i ostrożnego istotna jest nie tylko świadomość zastosowania różnych kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu oraz ich zmienność, ale także orientacja co do skali wynikającego stąd, dodatkowego obciążenia finansowego. Okoliczność, że wysokość tego rodzaju kosztów jest niemożliwa do definitywnego określenia w chwili zawarcia umowy kredytu, wydaje się nie mieć decydującego znaczenia, gdyż dotyczy to także innych elementów kosztów o zmiennym charakterze (w tym zwłaszcza wysokości oprocentowania, jeżeli jest ono zmienne). W rezultacie należy zgodzić się, że całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd".

W świetle powyżej powołanego już orzecznictwa (...) omawiany obowiązek informacyjny banku nie ograniczał się do podania notoryjnego faktu o zmienności kursów, jak i odebrania od kredytobiorców oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy, wyrażonej poprzez złożenie wniosku o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Chodzi bowiem nie tylko o wypełnienie obowiązków informacyjnych w aspekcie formalnym, ale przede wszystkim materialnym czyli takim, który pozwoli dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, ale też przeciętnemu konsumentowi oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), który jednak nie zaoferował w tym zakresie żadnych przekonujących dowodów. Dowodem takim nie były zeznania świadków, którzy nie mieli wiedzy odnośnie okoliczności tej konkretnej sprawy, ale przedstawili ogólnie obowiązującą procedurę w tym zakresie.

Umowa nie zawiera definicji spreadu walutowego, jak i nie reguluje tego w jaki sposób jest on ustalany. Kredytobiorcy nie otrzymali również informacji w tym zakresie od przedstawiciela banku przed, ani przy zawarciu umowy.

Brak jest w klauzuli indeksacyjnej elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, co tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku (tak: SN w wyroku z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex).

Zważyć w tym miejscu należy, że zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. III CZP 29/17 oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 3851 § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (tak samo: (...) w wyroku z 20.09.2017r., C-186/16). Skoro zaś skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne jest ich bezskuteczność ex tunc, to wprowadzenie możliwości dokonywania spłaty kredytu w oparciu o inny kurs sprzedaży walut niż ustalany przez bank albo doprecyzowanie sposobu w jaki bank oblicza ten kurs, nie prowadzi do uzdrowienia bezskutecznych postanowień umownych. Również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku sprawie C-186/16, wskazał, że artykuł 3 ust. 1 dyrektywy (...)należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu krajowego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd w uchwale III CZP 29/17 z 20 czerwca 2018 r.

Przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, nie ma znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. Nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych

przeszkód aby skorzystał z takich uprawnień. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę, tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tej samej przyczyny nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Niezależnie od powyższego, stwierdzić należy, że kredytobiorcy nie otrzymali żadnej informacji, a sama umowa nie zawiera szczegółowej regulacji w tym zakresie, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty (...) wskazane w „Tabeli kursów" obowiązującej w Banku w chwili dokonywania przez pozwanego przeliczeń kursowych. Z ugruntowanego już stanowiska judykatury wynika, że takie ogólne odwołanie w umowie do „Tabeli kursów" obowiązującej w banku w istocie oznaczało dowolność w ustalaniu tego kursu, według strategii biznesowej banku. Chodzi przy tym o to, że prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych ograniczeń, w umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu, w szczególności postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy. Jedynie z załącznika nr 7 do umowy – a nie z samej umowy - dowiadujemy się, że chodzi o kursy walut pozwanego banku. Brak jest jakiejkolwiek definicji tak zastosowanego pojęcia, która określałaby w jaki konkretnie sposób omawiana Tabela kursów była faktycznie sporządzana, w jakiej relacji kurs wyliczony przez bank pozostaje do innych kursów międzybankowych oraz kursów średnich NBP.

Pozwany samodzielnie zatem kształtował wysokość zobowiązania i to w sposób niekorzystny dla powodów. Sąd nadto wziął pod uwagę, że wymiany walutowe nie były rzeczywiste - między stronami nie dochodziło bowiem do transakcji wymiany walut. Pomimo tego pozwany bank pobierał spread, któremu nie odpowiadało żadne świadczenie ze strony banku, gdyż bank nie ponosił kosztów zakupu waluty. Pozwany w ten sposób uzyskiwał prowizję, stanowiącą dla kredytobiorców dodatkowe koszty kredytu, a której wysokości powodowie nie byli w stanie oszacować. Zastrzeżenia Sądu budzi fakt pobierania przez pozwanego wynagrodzenia za wymiany walutowe, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Skoro pozwany nie dokonywał wymiany waluty, to nie powinien był różnicować kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), z kursem przyjętym dla przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN.

Dla oceny sprawy bez znaczenia pozostaje fakt, że kursy walut ustalane są dla całego spektrum działalności banku, nie tylko pod kątem obliczania wysokości należnych rat kredytów podlegających spłacie, co ma stanowić o obiektywnym charakterze tego parametru indeksacyjnego, gdyż ustalając kurs sprzedaży walut na zbyt wysokim poziomie bank pozbawiałby się dochodów z tego sektora działalności. Ocena charakteru tego parametru bowiem zależna jest od profilu działalności banku i tego z jakich czynności bank głównie osiąga dochody. W sytuacji, gdy sprzedaż wartości dewizowych stanowi działalność marginalną banku, zaś jego główna działalność skupia się na udzielaniu kredytów, wówczas ustalanie kursu sprzedaży walut na wysokim poziomie jest dla banku korzystne, bowiem dochody osiągane jako marża przy przeliczaniu wysokości rat kredytu podlegających spłacie, na walutę indeksowaną, mogą z naddatkiem pokrywać ewentualną stratę na odcinku sprzedaży walut.

Dobre obyczaje w relacjach banku z konsumentem nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

Nie można również uznać, że kredytobiorcy, dokonując wpłat, uznali sposób ich przeliczania przez bank oraz sposób ich zarachowania. Polskie prawo nie zna instytucji uznania, która powodowałaby, że klauzula niedozwolona traci taki

swój charakter. Nawet jeśli kredytobiorcy w jakimś okresie godzili się z klauzulą przeliczeniową i stosowali się do niej, nie czyniło to jej dozwoloną, ani nie pozbawiało prawa jej zakwestionowania w procesie. Także to, że przez jakiś czas uciążliwość klauzuli przeliczeniowej była znacznie mniejsza niż korzyści osiągane z korzystania z kredytu walutowego, nie zmieniała jej istoty, ani wynikającej z tego negatywnej jej oceny.

Za przeważający obecnie należy uznać pogląd w orzecznictwie sądów powszechnych, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. $385^{(1)}$ § 1 k.c. (np. wyrok SA w (...)z 27 czerwca 2019 r., I ACa 252/2018; wyrok SA w (...) z 8 sierpnia 2018 r., I ACa 126/2019; wyrok SA w (...) z dnia 13 marca 2019 r., I ACa 681/2018, LEX nr 2668916; wyrok SA w (...) z dnia 13 listopada 2019 r., I ACa 268/19, LEX nr 2776065; wyrok SA w (...)z 24 stycznia 2020 r., V ACa 425/2019; wyrok SA w (...) z 30 lipca 2020 r., I ACa 99/2019; wyrok SA (...) z dnia 17 lipca 2020 r. I ACa 589/2018; wyrok SA (...) z dnia 14 sierpnia 2020 r.).

Klauzule odwołujące się w przedmiotowej umowie do „Tabel kursów walut (...) S.A." pozwanego sprawiają, że rata do spłaty jest znana kredytobiorcy i była znana powodom, dopiero po jej naliczeniu wg wyliczonego przez bank kursu dziennego i pobraniu z konta kredytobiorcy w PLN, a zatem kredytobiorca nie był w stanie samodzielnie ustalić i zweryfikować swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Skutkuje to wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w (...) z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

Zgodnie z orzecznictwem (...), omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję czy zamierza zawrzeć umowę.

Powyższe okoliczności zawarcia oraz niejasna i niejednoznaczna treść umowy nie stworzyły zatem kredytobiorcom warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego) dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia Umowy (por. wyroki (...) również z dnia 30.04.2014r., C – 26/13, (...), z 23.04.2015r., C-96/14,(...)).

Mając powyższe na względzie Sąd podzielił stanowisko powodów, że postanowienia umowy – (...) załącznika(...)do umowy, w których bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości kwoty wypłaconego kredytu i rat kredytu denominowanego do waluty (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna/ sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. $385^{(1)}$ § 1 k.c.). Zapisy umowy odwołujące się do kursu kupna/sprzedaży obowiązującego w Banku (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów są niejasne i niezrozumiałe.

Powodowie jako kredytobiorcy, nie mieli możliwości jednostronnej zmiany rachunku na konto walutowe. Tylko prowadzenie takiego rachunku, z którego bezpośrednio byłaby potrącana kwota zadłużenia w (...), chroniłoby powodów przed negatywnymi następstwami zmiany kursu tej waluty. Co istotne, chcąc zmienić rachunek na walutowy, a tym samym chcąc spłacać kredyt w walucie (...), powodowie zobowiązani byli uzyskać zgodę pozwanego, a po wejściu w życie ustawy antyspreadowej wprowadzić taką zmianę na podstawie aneksu do umowy. Znaczące jest także to, że możliwość ta – w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy była czysto hipotetyczna - powodom nie przedstawiono informacji o możliwości wprowadzenia takiej zmiany w umowie.

Punkt(...) załącznika (...) do umowy kredytu rażąco narusza interesy konsumentów również z tego powodu, że ustala, iż raty kredytu będą pobierane w PLN stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w (...),

przy zastosowaniu kursu sprzedaży obowiązującego w banku, podczas gdy pkt (...) do umowy dla wypłaty kredytu zastrzega kurs kupna (...). W obu przypadkach są to kursy korzystniejsze dla kredytodawcy. Kurs sprzedaży dla raty bowiem powoduje, że kredytobiorca musi zapewnić w PLN większą równowartość (...) celem spłaty raty, a kurs kupna (zawsze wyższy od kursu sprzedaży) przy wypłacie kredytu powoduje, że kredytodawca wypłaca niższą kwotę kredytu przeliczonego na PLN.

Na ocenę abuzywności wskazanych postanowień umowy bez wpływu pozostawała zmiana ustawy Prawo bankowe dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984), tzw. ustawą antyspreadową (tak: SA w W. w sprawie VI ACa 420/11, SN w wyroku z 8.09.2016r. II CSK 7590/15, SO w (...) z 20.03.2017r., XXV C 1934/16 i inne publ. w Lex). Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego, jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14, było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in.(...), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Również z wyroków (...) z 14 marca 2019r. (C-118/17 D.) i 20 września 2018r. ((...)) wynika, że rozwiązania ustawowe nie mogą pozbawiać konsumentów korzystniejszych dla nich rozwiązań wynikających z dyrektywy unijnej.

Z powyższych względów Sąd uznał, że postanowienia umowne dotyczące klauzuli przeliczeniowej, a opisane w pkt ust. 2 i pkt 2 ust. 4 załącznika nr 7 do umowy mają charakter niedozwolonych postanowień umownych i nie wiążą powodów w umowie z pozwanym. W konsekwencji należało przyjąć, że powodowie nie byli związani tymi postanowieniami.

Wskazać przy tym należy, że zgodnie art. 385^1 § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta (wobec jego abuzywności), strony związane są umową w pozostałym zakresie. Oznacza to zatem, że umowa kredytu nie byłaby automatycznie nieważna. Powstawała zatem wątpliwość jaka powinna być treść łączącego strony stosunku prawnego w sytuacji niezastosowania postanowień abuzywnych.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 483/18 „Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019r., IV CSK 308/18, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzeć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzą żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, (...), w świetle uwag wyżej poczynionych należy odrzucić. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną – o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie

wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). (...) Oceniając możliwość utrzymania umowy w mocy, Sąd powinien rozważyć czy po eliminacji klauzul abuzywnych zawiera ona wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, w tym kwotę kredytu, okres kredytowania, terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Kluczowe będzie zwłaszcza rozstrzygnięcie na jaką kwotę kredyt będzie opiewał i jakie jest jego oprocentowanie. W tym kontekście należy zwrócić uwagę, że umowa w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty kredytu wskazanej w umowie we frankach szwajcarskich ani też możliwości zwrotu kredytu w tej walucie. W przypadku stwierdzenia, że możliwe jest określenie praw i obowiązków stron w oparciu o pozostałe postanowienia umowne, a stwierdzenie nieważności umowy godzi w interesy powódki, rzeczą Sądu powinno być rozliczenie stron w ramach powództwa ewentualnego, po dokonaniu oceny czy doszło do nadpłaty w spłacie kredytu wobec jego współkształtowania przez niedozwolone klauzule. Nie ma podstaw do uchylenia się od tej czynności, Sąd nie jest bowiem związany sposobem wyliczenia nadpłaty przez powódkę. Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie, a świadczenie z niego wynikające będzie świadczeniem nienależnym.”.

W sprawie powodowie konsekwentnie domagali się stwierdzenia nieważności umowy, mając świadomość konsekwencji wynikających z zastosowania takiej sankcji przez Sąd. Ocenić zatem należało skutki uznania zakwestionowanych postanowień umownych za niedozwolone.

W sprawie C-260/18 (D.), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

1) „Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady(...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., (...) (C-26/13, (...)), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

W dalszej kolejności należało rozważyć zatem skutki istnienia w umowie klauzul abuzywnych, w tym możliwość utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu bezskutecznych niedozwolonych postanowień umownych.

Wyeliminowanie pkt 2 ust. 2 i pkt 2 ust. 4 załącznika nr 7 do umowy z umowy kredytu powoduje, że bez tych klauzul umowa nie może zostać utrzymana w mocy. Nie zawierałaby bowiem wszystkich elementów koniecznych dla określenia treści charakterystycznych dla tego stosunku prawnego – sposobu wykonywania umowy. Po wyeliminowaniu mechanizmu denominacyjnego nie wiadomo ile wynosiłaby w PLN kwota wypłaconego kredytu. W okolicznościach sprawy, nie było podstaw do wypłaty kwoty udzielonego kredytu w (...). Brak byłoby również możliwości oszacowania wysokości poszczególnych rat, bowiem zabrakłoby jakiegokolwiek miernika wpływającego na ich wysokość. W konsekwencji umowa taka ograniczałaby się do wskazania kwoty kredytu i rat wyrażonych tylko w walucie szwajcarskiej, co kłóciłoby się z rzeczywistym zamiarem stron (por. wyrok SN z 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC (...)). Co prawda można byłoby określić rzeczywiście wypłaconą kwotę w złotych polskich, lecz nie byłoby wiadomo na jakich zasadach miałaby być spłacana i w jakim stopniu już to nastąpiło. Przy czym podkreślić trzeba, że umowa stron nie przewidywała spłaty kredytu w (...). Pozostawienie warunków umowy bez klauzuli denominacyjnej nie pozwalałoby na ocenę, jak się ma wypłacona przez pozwany bank kwota, do kwoty kredytu wskazanej w umowie ani też jaka część kredytu została przez powodów spłacona. Wykluczenie spornej klauzuli doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z denominacją przedmiotowego kredytu do waluty. Przy założeniu, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu denominowanego w walucie (...), utrzymanie obowiązywania przedmiotowej kredytu, bez wewnętrznych sprzeczności i wkluczających się postanowień, w ocenie Sądu nie jest możliwe, i – co istotne – nie spełniałoby swej roli sankcyjnej i „odstraszającej".

Zapis w pkt 2 ust. 4 załącznika nr 7 do umowy określa obowiązek kredytobiorców tj. w jaki sposób ma następować spłata kredytu przy poszczególnych ratach, w sytuacji gdy spłata następuje w PLN. Brak w spornej umowie postanowień, podobnych do tych dotyczących uruchomienia kredytu, przewidujących możliwość spłaty kredytu w PLN i walucie kredytu. Zgodnie z umową spłata kredytu miała następować z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego – złotówkowego. Kredytobiorcy nie zostali poinformowani przez pozwanego o możliwości spłaty zobowiązania kredytowego za pośrednictwem rachunku walutowego i w walucie (...). Możliwość taka nie wynika też wprost z treści samej umowy. Ponadto, zgodnym zamiarem stron - w zakresie obowiązku kredytobiorców - było spłacanie rat w PLN. W sprawie, dla utrzymania spornej umowy konieczna byłaby zmiana umowy w zakresie konta do obsługi kredytu, na rachunek walutowy. Takiej możliwości jednak w ocenie Sądu – wbrew stanowisku pozwanego – umowa nie przewidywała. Dodatkowo, nie sposób zgodzić się z sytuacją, w których ciężar dokonywania dodatkowych czynności, w celu wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy kredytu jest przerzucany na kredytobiorcę, po to by doprowadzić do stanu, w którym umowa mogła być wykonywana.

Dla oceny możliwości utrzymania w mocy umowy należy, w ocenie Sądu, badać literalnie treść umowy jaka została zawarta przez strony po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej. Należy badać jakie znaczenie w świetle treści całej umowy zawartej przez strony ma usunięcie klauzuli niedozwolonej. W tym kontekście nie ma znaczenia przewidziana w umowie możliwość zmiany warunków umowy, w tym np. rachunku do spłaty kredytu (§ 24 umowy). Ocenie - pod względem możliwości dalszego wykonywania umowy - podlega treść umowy zawierającej niedozwolone klauzule umowne po ich wyeliminowaniu, a nie po ewentualnych zmianach, dokonanych w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia ochrony interesów konsumenta jest sytuacja uzależnienia możliwości uznania danej klauzuli umownej za niedopuszczalną od dopuszczonej w umowie możliwości zmiany innego postanowienia umownego.

Mając na względzie powyższe, stwierdzić należy, że usunięcie klauzul waloryzacyjnych w umowie kredytu denominowanego do obcej waluty czyni tę umowę dotkniętą niedającym się usunąć brakiem, skutkującym jej nieważnością na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Sąd orzekający w sprawie podzielił pogląd, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony (art. 353^1 k.c.). Do takiej zaś zmiany prowadziłoby utrzymanie oprocentowania według stawek LIBOR lub (...), mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą. Jest to konsekwencja przyjętego stanowiska, że postanowienia przewidujące walutowe klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c., a nie jedynie kształtują dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń. Należy bowiem założyć, że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR czy też (...), gdyby były świadome abuzywności klauzuli denominacyjnej. Niewystarczające są w tym zakresie argumenty, że z punktu widzenia banku pozostawienie oprocentowania powiązanego z LIBOR pełni funkcję tzw. penalty default (klauzuli odstraszającej kredytodawcę od stosowania w przyszłości niedozwolonych postanowień umownych), skoro tzw. odfrankowienie kredytu prowadzi do powstania stosunku prawnego sprzecznego z właściwością zobowiązania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z.., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, (...)przeciwko (...), pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), pkt 44).

To właśnie utrata przez stosunek prawny - powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji (denominacji) - jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13.01.2020r., I ACa 1205/18).

W analizowanej sprawie niemożliwe było zastosowanie normy prawnej kodowanej w art. 358 k.c., która w § 1 stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium (...) jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. W § 2 tego przepisu wskazano, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez (...) z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Sytuacja przewidziana w przytoczonych przepisach w sprawie nie zachodzi. Przepis ten w omawianym brzmieniu wszedł w życie 24 stycznia 2009r. i już z tego powodu nie znajdzie zastosowania do umowy zawartej przed tym dniem.

W sprawie nie mogą znaleźć zastosowania przepisy ustawy antyspreadowej (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, (...) Należy również zauważyć, że regulacja, skierowana do kredytodawcy, na podstawie której może on zaproponować kredytobiorcom zmianę treści umowy, na którą ci ostatni godzić się nie muszą nie stanowi przepisu dyspozytywnego, który możliwy byłby do wykorzystania w niniejszej sprawie.

Podzielić należy również pogląd SA w W. wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 stycznia 2020 r. (I ACa 817/18, LEX nr 2974714), że: Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. (..) W takiej sytuacji możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne następowałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźne przewidziane do zastępowania klauzul spreadu walutowego, czy też klauzuli indeksacyjnej. Takich uregulowań jednak brak.".

Sąd meriti zakwestionował możliwości uzupełnienia treści spornej umowy w oparciu o normę wynikającą z art. 56 k.c. - na rynku bankowym utrwalonym zwyczajem jest, że w przypadku kredytów denominowanych czy indeksowanych do waluty obcej podstawą rozliczeń są Tabele kursów ustalane przez banki. Nie sposób przyjąć możliwości uzupełnienia spornej umowy w oparciu o tej zwyczaj. Sąd podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, zgodnie z którym w sposób kategoryczny przesądzono o braku możliwości stosowania zwyczajów bankowych w przypadku uzależnienia spłaty wartości rat kredytu od wartości indeksu giełdowego w przypadku braku takiego zapisu w treści umowy (por. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygnatura akt V CSK 266/13, Legalis nr 1002396). Nie budzi wątpliwości, że zwyczaj może (art. 65 k.c.) stanowić podstawę wykładni oświadczeń woli, niemniej jednak nie może ich zastępować, zwłaszcza, gdy chodzi o esentialia negotii umowy.

Podobnie jak zwyczaj, uzupełniającą rolę w procesie ustalania treści stosunku prawnego odgrywają zasady współżycia społecznego, które odsyłają do innego niż prawo systemu norm, wprowadzając element słuszności. Podkreślić jednak należy, że funkcją zasad współżycia społecznego jest jednak dookreślenie treści czynności prawnej, a nie wyznaczenie jej granic. Z tego względu, w przekonaniu Sądu, odwołanie się do tej klauzuli z art. 56 kc nie upoważnia do modyfikacji istniejącego stosunku prawnego i jego adaptacji do zmieniających się okoliczności. Artykułu 56 k.c., w zakresie w jakim odnosi się do zasad współżycia społecznego, nie należy postrzegać także jako rozwiązania, które pozwalałoby na zastąpienie nieskutecznej regulacji umowy rozwiązaniem słusznym i sprawiedliwym (tak: prof. M. Safjan, Komentarz do art. 56 kc, Kodeks cywilny z komentarzem, Tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2018r., pkt. 30).

Również Sąd Najwyższy wykluczył zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP jako sprzeczne z celem dyrektywy(...) (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ. i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ i z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18 np.). W dominujących orzeczeniach sądów powszechnych również zajmowane jest stanowisko negujące możliwość zastąpienia odnoszących się do sposobu określania kursu waluty obcej postanowień umowy kredytu – w razie ich uznania za abuzywne – jakimkolwiek innym sposobem określenia kursu waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 25 czerwca 2020 r., II C 260/18, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 26 marca 2019 r., II C 485/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 27 września 2019 r., II C 1142/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 31 stycznia 2020 r., II C 1084/17, orzeczenia.ms.gov.pl, wyrok Sądu Okręgowego w (...) z 29 czerwca 2020 r., XXIV C 738/16, orzeczenia.ms.gov.pl). W orzeczeniach mieszczących się w tym nurcie argumentuje się m.in., że możliwość zastąpienia postanowień umownych uznanych za abuzywne istniałaby jedynie wówczas, gdyby prawodawca wprowadził do obrotu uregulowania wyraźnie przewidziane do zastępowania klauzul indeksacyjnych. Takich uregulowań jednak brak (wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 8 stycznia 2020 r., VI ACa 817/18, orzeczenia.waw.sa.gov.pl). W wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 13 listopada 2018 r., VI ACa 694/18, orzeczenia.ms.gov.pl, stwierdzono, że sąd nie jest uprawniony do dokonywania jakiejkolwiek modyfikacji umowy, do

czego doprowadziłoby przyjęcie przez sąd kursu ocenionego jako obiektywny czy też sprawiedliwy. Takie działanie doprowadziłoby w pewnym sensie do utrzymanie skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego. Uznano zatem, że sąd nie może z urzędu ustalić ani „sprawiedliwego" kursu wymiany, ani też orzec, iż kurs winien odpowiadać np. kursowi średniemu(...) (por. uzasadnienie wniosku (...) o rozstrzygnięcie przez skład całej (...) istotnych w tzw. sprawach frankowych zagadnień prawnych).

Skoro nie jest możliwie uzupełnienie treści umowy – w miejsce warunków abuzywnych – poprzez odwołanie się do innych średnich kursów waluty (...) (np. ogłaszanych przez (...) czy R.), ani na podstawie art. 358 § 2 k.c. ani w oparciu o art. 56 k.c. (w ramach ustalonego zwyczaju albo w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego), to tym bardziej nie można uczynić tego stosując poprzez analogię (analogia legis) art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1938r. Prawo wekslowe (Dz. U. 2016r., poz. 160), gdyż byłoby to obejście ww. przepisów prawa.

Niedozwolony charakter postanowień wprowadzających do umowy denominację, jako postanowień określających główne świadczenia stron (art. 385^1 § 1 k.c.) - główny przedmiot umowy (art. 4 ust. 2 dyrektywy), prowadzić zatem musi do wniosku o nieważności umowy.

Jak wyjaśnia prof. E. Ł. w opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych -(...) ((...) gdy idzie o sankcję dotykającą abuzywnej klauzuli, jest ona expressis verbis określona w art. $385^{(1)}$ k.c. jako bezskuteczność i przepis ten czyni z niej wypadek bezskuteczności normatywnie regulowanej. Nie ma zatem ani potrzeby, ani podstaw do sięgania do art. 58 k.c. i nieważności dotyczącej pozostałej części umowy (resztek umowy). Jeśli chodzi zaś o relację między upadkiem umowy (w całości) w ramach postępowania sanacyjnego na podstawie art. $385^{(1)}$ k.c. i nieważnością bezwzględną, przewidzianą w art. 58 k.c., autorka wyjaśnia, że gdy okazuje się, że ubezskutecznienie abuzywnej klauzuli powoduje, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest dopuszczalne na tle prawa wewnętrznego, wówczas otwiera się pole do zastosowania art. 58 § 1 k.c. (sprzeczność z ustawą). Z tym, że przedmiotem oceny jest tu nie cała pierwotna umowa, lecz czynność prawna przekształcona, jaka ostaje się po dopatrzeniu się bezskuteczności klauzuli abuzywnej. Prof. E. Ł. wskazuje, że nieważność umowy (a właściwie jej pozostałości po skutecznym przeprowadzeniu eliminacji klauzuli abuzywnej) będzie nieważnością bezwzględną następczą, a wyrok w takiej sytuacji będzie jako prawną podstawę powoływał art. 58 § 1 k.c., miał charakter deklaratoryjny i działał ex tunc. Wyeliminowania klauzuli abuzywnej z pierwotnej umowy dokonano bowiem już w pierwszym etapie postępowania sanacyjnego. Zatem ocena (deklaratoryjna, ex tunc) czy umowa w ten sposób zmodyfikowana może funkcjonować jako zgodna z prawem - dotyczy oceny sytuacji po eliminacji klauzuli, a więc tylko „pozostałej części" umowy. Wyrok, kończący postępowanie w sprawie sanacji umowy kredytu frankowego, w poszczególnych punktach sentencji powinien, zdaniem autorki, obejmować rozstrzygnięcie wszystkich etapów postępowania. Pierwszy to stwierdzenia bezskuteczności klauzuli abuzywnej, podczas gdy drugi dotyczy losów „reszty" umowy kredytowej. W tym zakresie możliwe jest albo a) dalsze jej obowiązywanie bez klauzuli albo b) wzruszenie. To ostatnie wystąpi w dwóch wariantach, o odmiennej prawnej kwalifikacji: jako b. 1) unieważnienie, będące konsekwencją opcji służącej konsumentowi (genetycznie związane z prawem europejskim i harmonizacją minimalnej dyrektywy(...) oraz jej implementacją w art. $385^{(1)}$ k.c.) lub jako b. 2) stwierdzenie - z mocy art. 58 k.c. - nieważności z uwagi na sprzeczność „resztki" umowy z prawem krajowym. Etap trzeci, dotyczy rozliczenia umowy kredytowej, która upadła.

Co do drugiego z opisanych przez prof. E. Ł. etapów, również w orzecznictwie sądów powszechnych wskazuje się obecnie, że dalsze konsekwencje związane z abuzywnością są uzależnione od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy - konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi" wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy. Stwierdzenie bowiem nieważności umowy kredytu, jak wskazuje się w orzecznictwie (...), „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności". Przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. analizując orzecznictwo (...), nawiązanie do postawienia kredytu w stan natychmiastowej wymagalności nie

może być rozumiane w ten sposób, iż dla określenia skutków nieważności (bezskuteczności) całej umowy kredytu miarodajne są reguły dotyczące wypowiedzenia kredytu ze skutkiem ex nunc. Nawiązanie to akcentuje zagrożenie związane z koniecznością niezwłocznego zwrotu całego kredytu wykorzystanego przez konsumenta i nie może być rozumiane jako wiążące, całościowe zdefiniowanie reżimu tego zwrotu. W tej kwestii za miarodajne należy uznać wypowiedzi Trybunału, które wskazują, że postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi. Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące", a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc).

Również w orzecznictwie sądów krajowych, po 3 października 2019 r., przyjmuje się, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe, w tym zakresie decydujące jest stanowisko kredytobiorców (wyrok SA w (...) z 12 marca 2020 r., I ACa 257/19); kredytobiorca może domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości to konsument decyduje w istocie, które rozwiązanie jest dla niego – w jego ocenie – najkorzystniejsze (wyrok SA w (...) z 27 lutego 2020 r., I ACa 217/19).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że powodowie od początku konsekwentnie opierali swoje żądanie zapłaty na twierdzeniach o nieważności umowy i oświadczyli, że zgadzają się na ustalenie nieważności umowy, są świadomi konsekwencji nieważności umowy, które oceniają jako korzystne dla siebie z uwagi na fakt wyeliminowania na przyszłość ryzyka walutowego związanego z przedmiotową umową kredytu.

Mając powyższe na względzie Sąd ustalił podstawy do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 9 października 2003r. łączącej powodów z pozwanym, z uwagi na zawarte w niej niedozwolone klauzule umowne, po których wyeliminowaniu umowa nie może zostać utrzymana w mocy (art. 58 § 1 k.c.).

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako condictio sine causa. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W sprawie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorców na rzecz banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 9 października 2003 r.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego, jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok SA w (...) z 8.02.2017r., I ACa 1016/16, publ. Lex).

Jak wynika z ustaleń Sądu, kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy, w spornym okresie od dnia 10 listopada 2003r. do 10 maja 2021r. zapłacili pozwanemu kwotę 87.314,70 zł tytułem rat kapitałowo – odsetkowych.

Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest zabiegiem czysto restytucyjnym (tak: prof. E. Ł., (...) Rozliczenie takie winno opierać się zatem na założeniu, że po każdej ze stron nieważnej umowy powstaje roszczenie o zwrot tego, co świadczyła (tzw. teoria dwóch kondykcji). Ocenę tę podzielił Sąd Najwyższy w uchwale wydanej już po wydaniu wyroku w tej sprawie, z dnia 16 lutego 2021r. (sygn. akt III CZP 11/20).

Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali pozwanego do spełnienia świadczenia poprzez skierowanie wezwania do zapłaty, co stanowi dopuszczalną formę wyznaczająca ostateczne ramy oczekiwanego postępowania po stronie zobowiązanego.

Odsetki ustawowe za opóźnienie należały się zatem powodom: od 5 lipca 2021 r.

Sąd nie podzielił twierdzeń pozwanego o przedawnieniu roszczenia powodów.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniej możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018 r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018 r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z condicto causa finite skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje E. Ł. „C. causa finita jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od condictio indebiti (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy (...)prawnie relewantny jest stan świadomości solvensa co do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle (...) Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi cześć mechanizmu sanacji umowy kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy(...)" (por. „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - (...)).

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.,V CSK 382/18). Oznacza to, że kredytobiorca - konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sfomułowanie przez powodów pozwu z powołaniem się na nieważność umowy kredytu z 9 października 2003 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w całości. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

1. w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia:

   - nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, że to kredytobiorca dokonał wyboru waluty kredytu i sposobu jego wypłaty,

   - nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, iż kredytobiorca został szeroko poinformowany o ryzyku kursowym i zastosowaniu kursów walut z tabel banku, a nie zgłaszał do powyższego żadnych wątpliwości,

   - nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, że wartość waluty szwajcarskiej nie jest stała, ale podlega zmianom i wahaniom niezależnym od Pozwanego, a tym samym wartość kredytu w walucie obcej w odniesieniu do PLN jest oczywiście zmienna podobnie jak zmienna jest wartość rat kapitałowo- odsetkowych wynikających z harmonogramu spłat kredytu w walucie (...) (fakt powszechnie znany);

2. w zakresie przepisów postępowania cywilnego, mające wpływ na wynik sprawy:

   - naruszenie art. 191 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie o żądaniu ewentualnym pomimo uwzględnienia powództwa głównego;

   - naruszenie art. 228 § 1 k.p.c. wobec ustalenia że to pozwany wyłącznie decydował o wartości kursu waluty (...), mającym zastosowanie do wykonania umowy kredytu bez uwzględnienia, że zmiana kursów walut jest naturalnym zjawiskiem rynkowym,

   - naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie treści dokumentu urzędowego -księgi wieczystej, w której wpisano hipotekę na zabezpieczenie wierzytelności kredytowej pozwanego w (...), a tym samym należy stwierdzić, że kredyt zabezpieczony został udzielony w tej walucie;

   - naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235^2 § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłych sądowych, w sytuacji gdy dowody te miały istotne rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do poczynienia przez Sąd I Instancji ustaleń faktycznych w oparciu o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony (w tym m.in. w zakresie waluty kredytu, sposobu ustalania kursów w Tabeli i ich obiektywnego, rynkowego charakteru);

3. w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia:

   - naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności Umowy Kredytu pomimo braku wskazania jakiegokolwiek interesu powoda w ustaleniu nieważności i pomimo braku tego interesu,

   - naruszenie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe (dalej (...)) w zw. z art. 353^1, art. 358^1 § 2 i 5, art. 65 i art. 58 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że klauzula waloryzacyjna określona w umowie kredytu jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powoda, podczas gdy z art. 353^1 k.c. oraz art. 69 ust. 2 pkt 4 PrBank wynika, że ustawodawca wprost dopuszcza wprowadzanie do umów kredytów klauzul waloryzacyjnych,

   - naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 2 PrBank w zw. z art. 353^1 k.c. w zw. z § 2 ust. 1 Umowy poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że walutą kredytu był frank szwajcarski zgodnie z literalnym brzmieniem umowy kredytu,

- naruszenie art. 69 ust. 1 PrBank w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353^1 k.c. poprzez błędną wykładnię i w rezultacie przyjęcie, że umowa kredytu po eliminacji klauzul przeliczeniowych jest nieważna z uwagi na nieoznaczenie świadczenia kredytobiorcy,

- naruszenie art. 385^1 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że postanowienia przeliczeniowe mają charakter niedozwolonych postanowień umownych, zwłaszcza że kredytobiorca zawarł umowę z pełną świadomością mechanizmu denominacji i miał pełną świadomość zastosowania mechanizmów umownych i ryzyk z nimi związanych i ocenił jej zapisy jako korzystne dla siebie, oraz niewłaściwa zastosowanie w braku udzielenia kredytobiorcy koniecznych informacji na temat skutków unieważnienia umowy;

- naruszenie art. 69 ust. 3 PrBank poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych, zwłaszcza, że saldo kredytu wyrażone jest w (...) i jest możliwość spłaty rat w (...), zatem nie ma żadnych przeszkód do dalszego wykonywania umowy,

- naruszenie art. 358 § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji stwierdzenia abuzywmości klauzul przeliczeniowych,

- naruszenie art. 358 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że kredyt w walucie obcej może być spłacany w' złotych polskich,

- naruszenie art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym poprzez utożsamienie umowy z literalnymi jej zapisami i pominięcie, że każda czynność prawna wywołuje skutki nie tylko skutki w' niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów,

- naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że zgodnym zamiarem stron i celem umowy kredytu było jej zawarcie we frankach szwajcarskich,

- naruszenie art. 68 zd. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (dalej „ukwh") w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy kredytu oraz art. 20 ust. 2 ustawy o listach zastawnych i bankach hipotecznych (dalej „ulzbh") poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że walutą kredytu był frank szwajcarski skoro hipoteka na zabezpieczenie została wpisana w walucie (...),

- naruszenie art. 405 k.c. i 410 § 2 k.c. poprzez uznanie że pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda, pomijając że nie zostało ustalone kto i w jakiej części świadczenie spełnił, oraz, że świadczenie powoda zostało spełnione czyniąc zadość zasadom współżycia społecznego oraz że świadczenie zostało spełnione zanim stało się wymagalne,

- naruszenie art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwany zużył już środki uiszczone przez powoda;

- naruszenie art. 411 pkt. 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód świadomie i dobrowolnie spełniał świadczenia na rzecz Banku;

- naruszenie art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd Okręgowy powództwa o zapłatę, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez Powoda czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;

- naruszenie art. 411 pkt 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uwzględnienia przez Sąd 1 instancji powództwa o zapłatę, w' sytuacji gdy powód spłacając kolejne raty kapitałowo - odsetkowe świadczył z zamiarem spłaty zadłużenia, które to świadczenia na rzecz Banku na skutek stwierdzenia nieważności Umowy kredytu trzeba uznać za należne na innej podstawie prawnej (art. 410 k.c.);

- naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez uznanie, że świadczenie uiszczone przez powoda nie jest świadczeniem okresowym i nie uległo przedawnieniu podczas gdy zastosowanie winien mieć termin przedawnienia co najwyżej 3 - letni;

- naruszenie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, że miarodajna do ustalenia terminu przedawnienia roszczeń powoda jest data podjęcia przez powoda świadomej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli co miało nastąpić w pozwie złożonym w przedmiotowej sprawie a w konsekwencji że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;

- w przypadku nic podzielenia zarzutu z pkt 17 i 18 petitum apelacji wskazuję na naruszenie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odsetkowego, w sytuacji gdy zobowiązania zwrotu świadczeń obu stron powstają i stają się wymagalne dopiero z momentem prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy/względnie daty podjęcia przez powoda wiążącej decyzji w przedmiocie ewentualnego sanowania niedozwolonych klauzul i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności Umowy Kredytu (vide: uchwała Sądu Najwyższego III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r.), która to akceptacja nie mogła nastąpić wobec braku koniecznych pouczeń ze strony Sądu.

Pozwany na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie i uchylenie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 4 marca 2022 r. o pominięciu z opinii biegłych wskazanych w tym postanowieniu oraz na podstawie art. 241 k.p.c. w zw. z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. wniósł o dopuszczenie bezzasadnie pominiętych przez Sąd Okręgowy dowodów z opinii biegłego wskazanych w postanowieniu wydanym na rozprawie w dniu 4 marca 2022 r.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Ponadto w każdym przypadku wniósł o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o pominięcie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, ***oddalenie apelacji*** oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2022 r. ***pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania*** zasądzonych na rzecz powodów należności pieniężnych do czasu zapłaty przez nich przysługującego bankowi wzajemnego roszczenia kondykcyjnego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu w wysokości 92.421,16 zł.

Do pisma tego dołączono oświadczenia pozwanego skierowane poza procesem do powodów, o skorzystaniu z prawa zatrzymania w tym zakresie, które doręczone zostały im w dniu 30 maja 2022 r. (k. 216 - 219).

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Zgodzić należy się z apelującym, że sąd I instancji naruszył przepis art. 321 kpc, orzekając w punkcie 1. sentencji wyroku ponad żądania powództwa.

Polegało to na umieszczeniu tam rozstrzygnięcia ustalającego nieważność zawartej między stronami (ściślej – między powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego) umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 października 2003 r.

Powodowie bowiem nie występowali z powództwem o ustalenia nieważności umowy w rozumieniu przepisu art. 189 kpc, wskazując nieważność zobowiązania jedynie jako jedną z ewentualnych przesłanek rozstrzygnięcia.

Tego rodzaju roszczenie nie zgłoszone także zostało jako ewentualne.

Skoro natomiast sąd przyjął nieważność łączącego strony zobowiązania jako przesłankę rozstrzygnięcia, to powinien się w tym przedmiocie, zgodnie z podstawowymi zasadami wyrokowania, wypowiadać wyłącznie w pisemnych motywach orzeczenia, a nie w jego sentencji.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. a) sentencji wyroku.

Dalej natomiast idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie zostały w przekonujący sposób podważone w apelacji, w ramach podniesionych w niej w niej zarzutów procesowych, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc.

Sprowadzają się one do przedstawienia przez skarżącego własnej, korzystnej dla niego wersji stanu faktycznego, opartej o odmienną ocenę mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów.

Nie jest to jednak wystarczające do skutecznego postawienia zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, sprzeczności tych ustaleń z materiałem dowodowym, czy też naruszenia art. 233 § 1 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176), co w realiach sprawy nie miało miejsca.

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem, jak w rozpoznawanej sprawie, z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Analiza omawianych zarzutów prowadzi jednak do wniosku, że w istocie nie odnoszą się one do ustaleń faktycznych, ale raczej stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez sąd orzekający procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego.

Można jedynie w pełni podzielić ustalenie sądu I instancji, zgodnie z którym nie doszło do uzgodnienia z powodami indywidualnie postanowień zakwestionowanej klauzuli walutowej, w rozumieniu przepisu art. 385^1 § 1 kc.

W tym zakresie argumentację zawartą w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną, co zwalnia z konieczności jej powtarzania na potrzeby niniejszego uzasadnienia.

Nie do zaakceptowania jest stanowisko apelującego, zgodnie z którym dla przyjęcia „indywidualnego uzgodnienia" wystarczające było złożenie przez kredytobiorców oświadczenia o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej ((...)), czy też denominowanego w takiej walucie, jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Prawidłowo ustalił też sąd I instancji, iż zarówno wypłata kredytu, jak i spłata rat kapitałowo –odsetkowych, zgodnie z brzmieniem umowy miały następować wyłącznie w walucie polskiej.

Wynikało to z jednoznacznego brzmienia postanowień Załącznika nr 7 do umowy kredytu..

Wywody pozwanego co do rzekomej możliwości istnienia po stronie kredytobiorców możliwości pobrania i spłaty kredytu w walucie obcej mają charakter stricte spekulatywny i pozostają w ewidentnej sprzeczności z treścią wymienionego dokumentu, co nakazuje uznać je wyłącznie za element taktyki procesowej.

W rzeczywistości nie było zamiarem stron dokonywanie jakiegokolwiek wzajemnego obrotu walutą obcą.

Trudno zatem sam kredyt nazwać „walutowym" tylko z tego względu, że jego kwotę wyrażono w walucie obcej, skoro nastąpiło to wyłącznie dla potrzeb waloryzacji rzeczywistej kwoty kredytu, wypłacanej w walucie krajowej.

Tego rodzaju kredyt, nazywany „denominowanym", w swej istocie niczym nie różni się od kredytów tzw. „indeksowanych", w których kwota kredytu wyrażona jest w złotych polskich, a następnie, dla potrzeb waloryzacji spłat, indeksowana do waluty obcej.

Żadna z tych form nie może jednak być uznana za kredyt walutowy (zob. bliżej np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

O rzeczywistych intencjach stron świadczy zresztą dobitnie okoliczność, że w samym wniosku kredytowym powodowie wyraźnie wskazali, że oczekują otrzymania w postaci kredytu kwoty 91.800 zł jako ceny zakupu nieruchomości, a nie jakiejkolwiek kwoty waluty obcej.

Wbrew przy tym poglądowi skarżącego używanie w tym zakresie takiej czy innej nomenklatury (...)) pozostaje bez istotnego związku dla oceny charakteru zawartych w umowach kredytu postanowień, z punktu widzenia przepisów o ochronie konsumentów.

Nie doszło także do naruszenia przez sąd orzekający innych przepisów procedury cywilnej.

W szczególności, przy przyjętej przez ##Sąd Okręgowy koncepcji prawnej rozstrzygnięcia, z oczywistych przyczyn zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i finansów.

Z kolei nie doszło także do rzekomego uchybienia w postaci zaniechania przez sąd poinformowania powodów jako konsumentów o ewentualnych skutkach upadku (nieważności) umowy, z uwagi na występowanie w niej klauzul abuzywnych.

Przede wszystkim, na rozprawie w dniu 17 lutego 2022 r. sąd udzielił powodom stosownych informacji i jednoznacznie oświadczyli oni, że byli i są świadomi skutków nieważności umowy kredytu.

Poza tym, wspomnianego obowiązku informacyjnego sądu, sugerowanego w orzeczeniach (...), nie można traktować w sposób absolutny, oderwany od realiów konkretnej, rozpoznawanej sprawy.

Przede wszystkim jego realizacja będzie istotna w sytuacji, gdy sąd z urzędu będzie zmierzał do ingerencji w badany stosunek umowny, z uwagi na zauważone naruszenie praw konsumenta.

Jeżeli natomiast konsument, jak w rozpoznawanej sprawie, już w oświadczeniach składanych bankowi przed procesem, a następnie w samym procesie, działając zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wyraża jednoznaczną wolę unieważnienia umowy, powołując się na konkretne niedozwolone klauzule abuzywne, przedstawiając stosowne analizy prawne itp., to rola sądu w omawianym przedmiocie może ograniczyć się jedynie do uzyskania od niego informacji o posiadaniu świadomości co do skutków prawnych składanych oświadczeń.

Aktywna rola informacyjna sądu, w formie szczegółowych pouczeń, powinna w tym zakresie aktualizować się przede wszystkim dopiero wówczas, gdy treść wystąpień strony (konsumenta) nasuwać będzie wątpliwości co do zakresu i poprawności posiadanej informacji (zob. bliżej: T. Szanciło (red.), „Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny", Wyd. CH Beck, W-wa 2022, Rozdział 4.13, Legalis).

Uzupełniająco można dodać, że zaniechanie omawianego obowiązku informacyjnego ze strony sądu z zasady nie będzie mogło być uznane za błąd proceduralny, wpływający w sposób istotny na wynik sprawy, tym bardziej, gdy na takie uchybienie powołuje się przedsiębiorca, stosujący niedozwolone klauzule umowne (zob. bliżej postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...)

Natomiast niezrozumiały jest zarzut, jakoby w sprawie nie ustalono, kto i w jakiej wysokości spełnił na rzecz pozwanego należności w trakcie wykonywania umowy.

Kwoty te, uwzględnione w treści orzeczenia zasądzającego, wynikały przecież z zaświadczenia wystawionego przez pozwany bank w dniu 7 maja 2021 r. (k. 32 – 35) oraz nie kwestionowanych dowodów wpłat dokonanych po tej dacie (k. 36, 37).

Nie doszło także do naruszenia przez sąd I instancji któregokolwiek z powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego, przede wszystkim przez uznanie nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Nieważnością w takim przypadku, co wymaga podkreślenia, jest objęta ta część zobowiązania, która pozostała po przeprowadzeniu procesu eliminacji z umowy klauzul niedozwolonych.

Ostatecznie bowiem sąd I instancji prawidłowo uznał, że nie może być w realiach sprawy mowy o nieważności bezwzględnej, ex lege, z uwagi na wady konstrukcyjne samej umowy, czy też na podstawie art. 58 § 2 kc i w tej części jego rozważania nie budzą zastrzeżeń.

Na wstępie należy zauważyć, że prawna ocena różnych aspektów związanych z kredytami tzw. walutowymi (tzn. indeksowanymi lub dominowanymi do waluty innej niż waluta kraju kredytobiorcy) podlegała ewolucji, wraz z narastającymi problemami związanymi z ekspozycją tego rodzaju kredytów na znaczne perturbacje rynku walutowego w związku z kryzysem finansowym z lat 2008 – 2011, a w szczególności z osłabieniem się walut rodzimych, w tym złotego, w stosunku do walut kredytów, przede wszystkim franka szwajcarskiego (po uwolnieniu jego kursu).

Związane to także było z faktem, że problematyka ta dotykała nie tylko uregulowań prawa krajowego, ale także wiążących państwa członkowskie UE rozwiązań, dotyczących ochrony konsumentów, na gruncie prawa europejskiego, w tym przede wszystkim przyjętych w przepisach Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich

Z natury rzeczy ewolucja taka dotyczyła także stanowiska judykatury, co pozwala stronom, także w rozpoznawanej sprawie, na odwoływanie się do odmiennych, korzystnych dla nich linii i kierunków orzecznictwa sądów krajowych.

Niemniej, z biegiem czasu, szczególnie w związku z zapadaniem kolejnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przesądzone zostało w jakich zasadniczych kierunkach powinna podążać wykładnia i stosowania prawa sądów krajowych w sprawach dotyczących różnych pojawiających się kwestii związanych z kredytami tzw. walutowymi.

W związku z tym dotychczasowa wykładnia, wynikająca z niektórych poprzednich orzeczeń sądów, w znacznym zakresie straciła na znaczeniu.

Dotyczy to także zagadnień, które pojawiły się na gruncie rozpoznawanego sporu, a które prawidłowo, zgodnie z wytycznymi (...) oraz utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, zostały rozstrzygnięte przez sąd I instancji w zaskarżonym wyroku.

I tak, przesądzone obecnie zostało, że tego rodzaju walutowe klauzule indeksacyjne, jakie przyjęto w umowach stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia a także sposób przeliczenia spłat kredytu z polskich złotych na walutę obcą, lub odwrotnie, określają świadczenie główne stron umowy, w rozumieniu przepisu art. $385^{(1)}$ § 1 kc, stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382, z dnia 2 czerwca 2021 r. w sprawie I (...) 55/21, LEX nr 3219740 itd., a także wyroki (...): z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie (...) oraz z dnia 20 września 2017 r. w sprawie (...)).

Nie ulega przy tym wątpliwości, jak prawidłowo przyjął ##Sąd Okręgowy, że w umowie stron postanowienia dotyczące sposobu indeksacji (czy też raczej – denominacji) zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Polegało to na tym, że przy przeliczaniu świadczeń, zarówno określających kwotę wypłacanego kredytu w walucie krajowej, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się tam do kursów wymiany, obowiązujących „zgodnie z Tabelą kursów walutowych (...) SA", ustalanych wyłącznie przez pozwanego, bez wskazania jakichkolwiek obiektywnych parametrów ekonomicznych, rynkowych itp., mogących wpływać na wysokość kursu.

Z kolei utrwalona w orzecznictwie jest wykładnia, zgodnie z którą postanowienia umowne, uzależniające warunki waloryzacji (indeksacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385^1 § 1 kc, jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej.

Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych.

Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020 r., poz. 64, z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344 itp.).

Dodać należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2029 r., poz. 2).

Dla porządku jedynie można dodać, że abuzywności omawianych postanowień umownych nie mogło usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też „ustawą antyspreadową", mocą której m.in. znowelizowano przepisy art. 69 prawa bankowego (zob. bliżej w/w wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. w sprawie III CSK 159/17).

Prawidłowo w tej sytuacji uznał sąd I instancji, że już z powyższych przyczyn postanowienia badanej umowy, dotyczące indeksowania kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385^1 § 1 kc.

Dodatkowo podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż abuzywność przedmiotowych postanowień umownych wynika także z niedochowania przez pozwany bank wymaganych od przedsiębiorcy obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumenta, co do skutków i możliwych ryzyk związanych z zawarciem umowy, w której zobowiązanie zostaje powiązane z kursami obcej waluty.

Dla wykazania wywiązania się z tego obowiązku nie jest wystarczające przedstawienie oświadczenia kredytobiorcy, że zapoznał się z ryzykiem walutowym (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285).

W świetle treści postanowień Dyrektywy(...) w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, szczególnie wymienionego tam obowiązku zapewnienia konsumentowi faktycznej możliwości zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy, w orzecznictwie ukształtował się wzór minimalnych obowiązków jakie ciążą na przedsiębiorcy w stosunku do konsumenta, związanych z poinformowaniem go o treści oferty, w tym m.in. kredytu walutowego, i wynikających z jej przyjęcia ryzykach.

Przyjmuje się, że przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy(...) wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji.

W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty (indeksowany, denominowany), musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania umowy (por. np. wyroki (...): z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-776/19).

Nie było wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od powodów oświadczenia o standardowej treści, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęli do wiadomości i akceptują to ryzyko.

Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy.

Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę, który nie miał wystarczającej (w stosunku do oczekiwanej kwoty kredytu) zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego (vide zeznania powodów), czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując i szczególnie wspierając tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi.

W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 oraz z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18,).

Konieczne byłoby przedstawienie kredytobiorcom historycznych wahań kursów waluty obcej w okresie równym temu, na jaki zawierana była umowa kredytu, a co najmniej od momentu wprowadzenia pełnej wymienialności złotego.

Wbrew stanowisku pozwanego, nie można było w realiach sprawy przyjmować ani prognozować stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Wystarczy wskazać, że tylko w okresie ostatnich 10 lat przed zawarciem umowy kurs ten podlegał wahaniom przekraczającym 210% (od 1,38 w dniu 22.10.1993 r. do 2,90 w dniu 20.09.2003 r., por. (...)

Kredytobiorcom należało zatem przedstawić mogące pojawiać się co najmniej w takim zakresie różnice w kursach oraz zaprezentować wynikające stąd symulacje możliwych zmian w wysokości zadłużenia kredytowego oraz spłacanej raty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika by obowiązek informacyjny został przez Bank wykonany w sposób ponadstandardowy, dający powodowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji.

Niezależnie od tego, zważywszy na charakter i cel zawieranych umów, mających służyć zaspokajaniu podstawowych potrzeb mieszkaniowych, banki, w przypadku kredytów konsumenckich, powinny rozważyć wprowadzenie „bezpieczników", redukujących zakres ryzyka po stronie konsumentów, mogącego wynikać z nadmiernego wzrostu kursów walutowych bądź wręcz zrezygnować w obrocie konsumenckim z oferowania tego rodzaju produktów.

W zasadzie we wszystkich bowiem tego typu umowach chodziło o osoby osiągające dochody wyłącznie w walucie polskiej.

W konsekwencji prawidłowo uznał sąd I instancji, że, w świetle treści zarówno art. 6 ust. 1 dyrektywy(...), jak i art. 385^1 § 1 kc, klauzula walutowa (indeksacyjna, denominacyjna) podlegała w całości wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczna ex lege i niewiążąca powodów, a w związku z tym winna być traktowana jako nigdy nie istniejąca (por. np. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że ***po wyeliminowaniu przedmiotowej klauzuli*** umowy nie mogą dalej istnieć jako pozbawione istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą ich nieważność (we wskazanym wyżej znaczeniu).

Przede wszystkim, co przyznaje sam skarżący, nie ma podstaw do przyjęcia, aby po eliminacji z umów elementu ryzyka walutowego mogły one funkcjonować jako umowy kredytu złotowego z jednoczesnym oprocentowaniem umownym, tzn. według stawki LIBOR, stosowanej w obrocie wyłącznie dla kredytów walutowych.

Należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu

Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC, Nr 11 z 2016 r., poz. 134 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18).

Nie zasługuje także na uwzględnienie argumentacja apelacji, zgodnie z którą wyeliminowanie niedozwolonej klauzuli walutowej (indeksacyjnej) powinno skutkować zastąpieniem jej, czy to na podstawie art. 65 § 2 kc, czy to na podstawie powoływanych w apelacji przepisów prawa materialnego (przede wszystkim art. 358 § 2 kc), innymi postanowieniami, które pozwolą na utrzymanie ważności i kontynuowanie umowy kredytu.

W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów utrwaliło się w judykaturze wykładnia, zgodnie z którą niedopuszczalne byłoby, ***bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli,*** czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...): z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 a także wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776)

W szczególności, zważywszy iż artykuł 385^1 § 2 kc wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 kc, omawiane nieuczciwe postanowienia indeksacyjne w kredytach walutowych nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie II CSK 483/18).

Oznacza to, że ustalając nieważność zawartych przez strony umów kredytowych sąd I instancji nie naruszył przepisów prawa materialnego i procesowego.

Można dodać, że przedstawiony wyżej, przyjęty przez Sąd Apelacyjny kierunek wykładni i stosowania prawa znalazł w ostatnim okresie jednoznaczne potwierdzenie w kolejnych orzeczeniach, zarówno (...), jak i Sądu Najwyższego (por. wyroki (...): z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, LEX nr 3256973 oraz z dnia 31 marca 2022 r. w sprawie C-472/20, Legalis nr 2678501, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 2021 r. w sprawie I (...) 74/21, LEX nr 3283262, z dnia 26 kwietnia 2022 r. w sprawie II CSKP 550/22, (...) z dnia 10 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 285/22, LEX nr 3350106, z dnia 13 maja 2022 r. w sprawie II CSKP 464/22, (...) oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2022 r. w sprawie I CSK 2912/22, (...)

W judykaturze przesądzone zostało także, że na skutek upadku (stwierdzenia nieważności) umowy kredytu, zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji, stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 kc w zw. z art. 405 kc), tzn. kredytobiorcy o zwrot przez bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu a bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021 r., poz. 56).

Jak już wyżej powiedziano, powodowie nie budzącymi wątpliwości dokumentami wykazali, że na poczet zobowiązań wynikających z umowy kredytu przed wszczęciem procesu zapłacili na rzecz pozwanego banku łącznie co najmniej kwoty zasądzone w zaskarżonym wyroku.

Nie naruszył przy tym sąd orzekający przepisu art. 118 kc, uznając, że roszczenie powództwa nie uległo przedawnieniu.

Niezrozumiały jest podtrzymywany w apelacji pogląd pozwanego, jakoby roszczenie to obejmowało dochodzenie odsetek jako świadczenia okresowego.

Powodowie dochodzili zwrotu świadczenia nienależnego, a roszczenie z tego tytułu podlega przedawnieniu na zasadach ogólnych, w terminie sześcioletnim.

Również na zasadach ogólnych kształtuje się wymagalność takiego roszczenia.

Stosownie do wykładni wynikającej z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21 roszczenie stron o zwrot wzajemnych świadczeń z tytułu udzielonego kredytu nie może stać się wymagalne, w tym w rozumieniu przepisu art. 120 § 1 kc, wcześniej, niż konsument, będąc w sposób pełny poinformowany o skutkach

prawnych swojej decyzji, ostatecznie odmówi zgody na związanie go treścią klauzuli abuzywnej, doprowadzając w ten sposób do definitywnego ubezskutecznienia umowy.

Dopiero zatem data złożenia tego rodzaju kwalifikowanego oświadczenia może stanowić najwcześniejszy moment rozpoczęcia biegu przedawnienia zarówno roszczenia konsumenta o zwrot wpłaconych na rzecz banku kwot z tytułu realizacji umowy, jak i wzajemnego roszczenia banku o zwrot kwoty udzielonego kredytu.

Niesporne jest, że po raz pierwszy powodowie wyrazili swój sprzeciw w stosunku do treści umowy, w części obejmującej klauzulę walutową (indeksacyjną) dopiero w pismach z dnia 7 czerwca 2021 r. oraz z dnia 14 czerwca 2021 r., (k. 38 – 39).

W ostatnim z tych pism powodowie wyraźnie oświadczyli, że nie wyrażają zgody na utrzymanie obowiązywania umowy zawierającej klauzule abuzywne.

Data doręczenia pozwanemu tego pisma stanowiła zatem początek biegu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia, które w związku z tym, co oczywiste, nie mogło ulec przedawnieniu.

Z kolei w piśmie tym zostało także zawarte wezwanie do zapłaty przedmiotowej wierzytelności, co oznaczało, że z upływem wyznaczonego tam terminu pozwany pozostawał w opóźnieniu, w rozumieniu przepisu art. 455 kc, skutkującym obowiązkiem zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 kc).

Nie znajduje uzasadnienia stanowisko apelującego, zgodnie z którym wydany w sprawie wyrok, przesądzający o nieważności umowy kredytu, ma charakter konstytutywny, co skutkowałoby powstaniem po stronie powodów roszczenia odsetkowego dopiero od daty jego prawomocności.

W myśl dominującego stanowiska orzecznictwa, brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 2014 r. w sprawie III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7 -8, poz. 79), chyba że konsument następczo udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej).

W tej sytuacji orzeczenie sądu stwierdzające abuzywność postanowienia umownego oraz brak związania nim konsumenta i, w konsekwencji, ustalające nieważność umowy, może mieć charakter wyłącznie ***deklaratoryjny*** (por. uzasadnienie do uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, OSNC, z. 1 z 2019 r., poz. 2).

Nie ma również jakichkolwiek podstaw do uznania, że uwzględniając powództwo o zapłatę dochodzonych przez powodów należności Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 409 kc lub art. 411 kc.

Nie do przyjęcia jest przede wszystkim koncepcja apelującego, zgodnie z którą miałby rzekomo być on zwolniony z obowiązku zwrotu świadczenia otrzymanego od powodów, na podstawie przepisu art. 409 kc, z uwagi na jego zużycie, w ten sposób że nie jest już wzbogacony, przy jednoczesnym braku po jego stronie obowiązku liczenia się z koniecznością jego zwrotu.

Co prawda, zarzut ten nie został rozwinięty w uzasadnieniu środka zaskarżenia, można jednak domniemywać, że pozwany ma tu na myśli pokrycie środkami uzyskiwanymi sukcesywnie od powodów zobowiązań banku.

W związku z tym wymaga podkreślenia, że o braku wzbogacenia, w rozumieniu przepisu art. 409 kc, skutkującym zwolnieniem z obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego świadczenia, może być mowa tylko wówczas, gdy otrzymana korzyść zużyta została bezproduktywnie, bez uzyskania stosownego ekwiwalentu po stronie wzbogaconego,

a nie w sytuacji, gdy, jak w rozpoznawanej sprawie, posłużyła ona zaspokojeniu jego zobowiązań (zob. bliżej np. w: „Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego", Wyd. C. H. Beck, W-wa 2021, str. 876 – 878 oraz podane tam liczne przykłady z judykatury).

W sprawie nie występowały przy tym wyjątkowe okoliczności, o jakich mowa w art. 411 pkt. 2) i 4) kc, wyłączające możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia.

Art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był prawnie zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie.

W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. w sprawie (...), LEX nr 3350073).

Tymczasem powodowie uiszczali raty kapitałowo – odsetkowe na podstawie łączącego ich z pozwanym stosunku zobowiązaniowego, który stał się nieważny dopiero po wyeliminowaniu z niego, na skutek decyzji samych powodów, jako konsumentów, klauzul niedozwolonych.

Niezależnie od tego, ze swojej istoty spełnienie przez konsumenta świadczenia na poczet umowy zawierającej klauzule abuzywne, a więc per se sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, nie mogłoby być uznane za czyniące zadość takim zasadom.

Z kolei art. 411 pkt 4 k.c. normuje przypadki, gdy zobowiązanie istnieje, ma swoją podstawę prawną i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne.

Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie.

Co do wskazania podstawy prawnej świadczenia decydującą rolę ma natomiast wola dłużnika (art. 451 k.c.).

Jeżeli dłużnik nie zrealizował swojej kompetencji, przechodzi ona na wierzyciela, który może ją zrealizować w ramach pokwitowania, a więc, ostatecznie, podstawa prawna świadczenia musi być zrealizowana w czasie jego spełniania, a najpóźniej w dacie pokwitowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2021 r. w sprawie III CZP 41/20, LEX nr 3194278).

Poza sporem jest, że powodowie spełniali swoje świadczenia w celu zwolnienia się z obowiązku zapłaty rat kapitałowo – odsetkowych z umowy kredytu i w taki sposób świadczenia te były kwitowane przez kredytodawcę.

Nie ma zatem jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, że w taki sposób powodowie mogli zaspokajać potencjalne, niewymagalne roszczenia pozwanego z tytułu zwrotu kwoty wypłaconego kredytu.

Z kolei w sprawie, z uwagi na ustaloną nieważność umowy, w ogóle nie znajdował zastosowania przepis art. 411 pkt. 1) kc.

Natomiast, jak już wyżej wspomniano, w piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2022 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania, który okazał się skuteczny.

Spełnione zostały bowiem ku temu przesłanki wynikające z przepisów art. 497 kc w zw. z art. 496 kc.

Przede wszystkim, umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 kc (zob. bliżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także: L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego",

Przegląd Prawa Handlowego, nr 5 z 2021 r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych", Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.).

Co prawda, verba lege, stricte odpowiednikiem świadczenia pieniężnego banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat (art. 69 prawa bankowego)

Niemniej, z punktu widzenia art. 497 kc w związku z art. 496 kc obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r, w sprawie III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021 r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21).

Skutkuje to w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powodów wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu.

Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyla m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 kc (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 204/04, LEX nr 277849 oraz z dnia 6 lutego 2015 r. w sprawie II CSK 359/14, LEX nr 1653744, a także: T. Wiśniewski, op. cit, str. 280 – 287).

Skoro pozwany złożył na ręce powodów skutecznie zarzut zatrzymania w pismach z dnia 25 maja 2022 r., doręczonych im w dniu 30 maja 2022 r., stąd od dnia następnego, czyli od 31 maja 2022 r. nie przysługują im odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia.

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I b). sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne.

Stąd na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powodów, zostały w całości oddalone, należy uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 kpc.

Zobowiązany jest zatem zwrócić przeciwnikom koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 4.050 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt. 6) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015.1800 ze zm., punkt III. wyroku).

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska